Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE V, IV,

Rok XVIII. Kraków, sobota 16 listopada 1935 Nr. 314

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Jutrzejszy numer „Nowego Dziennika" ukaże się w objętości 20 stron druku

Wieści z frontu

Berlin, 15. 11. PAT. Specjalny wysłannik niemieckiego biura informacyjnego donosi z Asmary, że Włosi rozwijają gorączkową działalność wojskową w okolicach Antalo na południe od Makalle. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Abisyńczycy koncentrują swe główne siły nie w pobliżu Amba Aladzi, lecz w okolicach Dessie.

Z frontu somalijskiego nie nadeszły żadne nowe wiadomości.

Z dniem dzisiejszym otwarta została codzienna pocztowa komunikacja lotnicza pomiędzy Asmarą a Makalle.

Zwycięstwo konserwatystów

wzrost wpływów Labour Party

Londyn. 15. 11. PAT. Według ogłoszonych o godz. 12.50 zestawień, wyniki wyborów (nie licząc 40 mandatów, ustalonych bez wyborów) są następujące: konserwatyści zdobyli 173 mandaty, Labour Party wraz z niezależną Labour Party — 79, liberałowie narodowi (Simon'a) — 14, liberałowie opozycyjni (Samuela) — 7, narodowa Labour Party (Mac Donald) — 3, liberałowie Lloyd George'a — 0, dziki — 1.

Londyn. 15. 11. PAT. Wyniki wyborów do godziny 14-tej były następujące: konserwatyści — 209 mandatów, Labour Party — 88, liberałowie narodowi (Simon'a) — 15, liberałowie opozycyjni (Samuela) — 9, narodowa Labour Party (Mac Donalda) — 6 dziki — 1.

Labour Party zyskała dotychczas 51 nowych mandatów w stosunku do porzednich wyborów, straciła zaś — 4, konserwatyści zyskali — 5, stracili 39. Większość rządowa ma dotychczas 231 mandatów.

Rachunek strat i zysków

Londyn. 15. 11. PAT. Dla oceny sytuacji należy porównać ewentualne wyniki wyborów, osiągnięte przez Labour Party obecnie z wynikami z lat 1931 i1929.

Z analizy tych liczb wynika, że dotychczas Labour Party odzyskała 46 mandatów, które w r. 1931 utraciła, ale ze stanu posiadania z r. 1929 nie odzyskała 76 mandatów, utraconych w r. 1931. Ponieważ Labour Party w r. 1929, u szczytu wpływów, miała 287 mandatów, to odliczając utracone już obecnie 76 mandatów, w najlepszym wypadku mogłaby zdobyć 211 mandatów. Wobec tego jednak, że na tak wielki sukces Labour Party już liczyć nie może, należy przypuszczać, że nie zdoła ona uzyskać więcej, aniżeli 170 mandatów. Wogóle wątpliwem jest, aby opozycja zdobyła więcej, niż 200 mandatów, raczej o kilka mandatów mniej. Wobec tego większość rządowa w przyszłej Izbie Gmin wyniesie prawdopodobnie około 220.

Porażka Mac Donalda i syna Baldwina

Londyn. 15. 11. PAT. Mac Donald powrócił do Londynu i wysiadając z pociągu oświadczył dziennikarzom: „Mam wrażenie, że poniosłem porażkę w okręgu Seaham. Była to zacięta walka, w czasie której zrobiłem wszystko, co było w mojej mocy".

Londyn. 15. 11. PAT. Syn premjera Baldwina — Oliwer Baldwin, który kandydował z Labour Party, nie został wybrany.

Ras Gugsa o innych Rasach

Asmara. 15. 11. PAT. Korespondent specjalny PAT rozmawiał z rasem Haile Sellasie Gugsa. Ras Gugsa oświadczył, że przyprowadził ze sobą 1500 wojowników. Na pytanie, ilu ludzi mają inni rasowie, odpowiedział, że ras Kassa ma około 20 tysięcy, ras Seyum zapewne nie posiada tylu, gdyż większość jego ludzi już rozbiegła się. Kilku innych rasów, zdaniem Gugsy, posiada po parę tysięcy wojowników. Wielu rasów zapewne przejdzie na stronę Włochów.

Prof. Jeze w opałach

Paryż, 15. 11. PAT. W dniu wczorajszym studenci-nacjonaliści zwołali zebranie protestacyjne przeciwko prof. Jeze, przedstawicielowi Abisynji w Lidze Narodów. Dziekan fakultetu prawnego w obawie rozruchów, zawiesił wykłady prof. Jeze.

Ograniczenie wywozu broni z Niemiec

Berlin. 15. 11. PAT. W dzienniku ustaw Rzeszy ukazała się dziś ustawa, dotycząca wwozu i wywozu materjału wojennego. Ustawa postanawia, że wwóz i wywóz materjału wojennego, może być dokonywany jedynie za specjalnem zezwoleniem komisarza Rzeszy, działającego w porozumieniu z ministrem wojny. Sprawa wwozu i wywozu materjału wojennego została zatem uregulowana w sposób analogiczny, jak w szeregu innych państw.

Naprężenie w Kairze trwa

Kair. 15. 11. PAT. Wczoraj wieczorem w mieście panował spokój. Ulice patrolowane są przez grupy żołnierzy na samochodach ciężarowych.

Wczoraj wieczorem opublikowano dekret królewski, upoważniający ministra spraw wewnętrznych do zawieszenia na okres 2 tygodni do 6 miesięcy każdego dziennika, publikującego fałszywe wiadomości, mogące wywołać zaniepokojenie opinji publicznej i rozruchy.

Kair. 15. 11, PAT. Zapowiedziany na dzisiaj przedpołudniem pogrzeb ofiar ostatnich rozruchów nie odbędzie się, gdyż zwłoki tych ofiar wywiezione zostały potajemnie w ciągu nocy. W godzinach rannych grupy studentów gromadziły się w rozmaitych częściach miasta. Dotychczas jednak nie było wiadomości o jakichkolwiek rozruchach.

Zderzenie dwóch parowców

Hamborn, 15. 11. PAT. Parowiec francuski „Enfant" zderzył się z parowcem niemieckim „Emma". „Enfant" zatonął w ciągu 10 minut. Załoga zdołała się uratować.

Proklamacja republiki filipińskiej

Waszyngton. 15. 11. PAT. Prezydent Roosevelt podpisał akt o ogłoszeniu republiki wysp filipińskich.

Manila. 15. 11. PAT. Odbyły się tu entuzjastyczne manifestacje ludności spowodu proklamowania republiki. B. gubernator Filipin Franck Murphy mianowany został Wysokim Komisarzem Stanów Zjednoczonych przy rządzie filipińskim. Akt objęcia przez Murphy'ego swej nowej funkcji odbył się w obecności pierwszego prezydenta republiki filipińskiej Quezona i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Garnera.

OZJASZ THON

UWAGI O SAMORZĄDZIE ŻYDOWSKIM

Może ktoś ze zdziwieniem, a nawet z niechęcią zawoła: „Także mi to temat na czasie! To już więcej nam nie brakuje, jak tylko rozbudować samorząd. A równouprawnienie to już mamy?! Myślmy przedewszystkiem o chlebie, a później zaczniemy się troszczyć o omastę!" No i dalej w ten deseń. Dalej, że niemal końca nie dostrzeżesz. A to będą uwagi nietylko gorzkie, ale też słuszne. W chwili, kiedy nasza młodzież akademicka musi szukać obrony w policji państwowej a nie znajdzie jej w tem, co nosiło kiedyś dumną nazwę: „honor akademicki": pod tą firmą faktycznie istniało, w chwili, kiedy jeden wielki naród, który do wczoraj jeszcze dumnie nosił pochodnię postępu i humanizmu niemal przed całą ludzkością, właśnie zrobił dziki skok w samą otchłań pierwotnego barbarzyństwa, w chwili i t. d. i t. d. — w takiej smutnej chwili załamania się ludzkiej kultury mówić o prawach samorządowych! Toć te prawa są właściwie koronacją dzieła równouprawnienia, a właśnie tej podstawy jeszcze niema, względnie ona się doszczętnie załamała. Co tu marzyć o całej pełni czary kiedy jej próżnia pozwala patrzeć do samego dna. Jak to mówi poeta: „Nie czas żałować róż, gdy płoną lasy!" A lasy płoną, a bodajże z nich sam popiół zostanie.

Zapewne — to są refleksje niezmiernie ponure: smutne, ale uzasadnione i całą siłą się narzucające. A jednak trzeba myśleć o wszystkiem, nawet o tem, co dopiero jutro będzie dojrzałe i aktualne. Wszak teoretycznie mamy prawa samorządowe już wywalczone i przyznane. U nas na terenie wskrzeszonej Polski, mamy te prawa już w samej Konstytucji zastrzeżone. Trzeba tedy o tem pomyśleć i przygotować pełne zrealizowanie. Nasz wrodzony żydowski optymizm ciągle nam szepta do ucha: Idzie jednak ku lepszemu. Ot już jutro — pojutrze — a po dzisiejszem pałkarstwie, a nawet po całem zezwierzęceniu świetnej cywilizacji pozostanie tylko przykre wspomnienie, jak po zmorze nocnej, która ustąpiła, skoro tylko dzień zaświtał. Łudzimy się, czy też słusznie twierdzimy na podstawie doświadczenia kilkutysięcy lat, że to w tej chwili tak się gęsto ściemniło, bo to już bezpośrednio przed pełnym świtem. Tak my, Żydzi, skłonni jesteśmy wierzyć i innych uczyć, że się zbliża kres bestji ludzkiej, a ona albo doszczętnie zginie, albo przynajmniej znowu na długi okres się skryje i zakopie w podziemiach, że już ani rykiem ani pazurami nie będzie ludzi niepokoić. My tak wierzymy, bo bez tej wiary nie moglibyśmy wcale żyć, a jednak nietyko żyć, ale też działać i tworzyć musimy.

Mówmy tedy o tem, co być powinno, chociaż to jeszcze nie przyszło. Mówmy nawet o samorządzie żydowskim, który nam jest zagwarantowany, chociaż nie wypłacony. — Skrypt dłużny także stanowi pozytywny walor...

Przedewszystkiem idzie o to, ażebyśmy przygotowali nasz samorząd.

Rzecz jasna, że komórką samorządu jest gmina żydowska. Była chwila, kiedyśmy występowali w różnych krajach, a także w Polsce, z wielkim programem tego samorządu. Chcieliśmy nim objąć cały szereg funkcyj społecznych, a przedewszystkiem ogromny obszar tych wszystkich czynności, które należą do opieki społecznej. Rzecz jasna, że dla szkolnictwa domagano się z całą stanowczością pełnej autonomji.

To były czasy — radosnej twórczości na każdem polu, w każdej dziedzinie, a przedewszystkiem u każdego zorganizowanego ugrupowania społecznego. Te czasy dosyć szybko minęły. Dużo śladu po nich w życiu nie pozostało, a nawet w teorji niema sporo wspomnienia po owej wybujałości. Ot tak — wszystko pozostało po staremu.

W jednej dziedzinie jednak ma się wrażenie, jakobyśmy się cofnęli i stracili nawet to, co już mieliśmy nawet za czasów zaborców. Mianowicie w dziedzinie samorządu gmin żydowskich. W szczególności uwydatnia się takie fatalne cofanie się w byłej Kongresówce bo u nas, w Małopolsce, jednak tradycja jest za stara, a praktyka tak już wkorzeniona, że nie jest tak łatwo ją naruszyć. W b. Kongresówce jest takie naruszanie samorządu gminnego na porządku dziennym. Ostatnio ono przybrało wprost zastraszające rozmiary. Bywa, że się zabierają do spraw, które najwidoczniej noszą wszelkie znamiona religijnych praktyk, n. p. do uboju. Jakoś zdaje się, że w naszych stronach nie byłoby do pomyślenia, żeby się jakakolwiek władza mieszała do spraw uboju rytualnego, bo nikt nie będzie powątpiewał, lub udawał, że powątpiewa, że ten ubój ma charakter rytualny i jako taki należy do sfery działalności gminy żydowskiej. Tej gminie bowiem usiłowano już odjąć wszystko, coby mogło stanowić naturalne rozszerzenie zakresu jej działania, ale spraw o charakterze rytualnym nie naruszono. W Kongresówce zdarzały się ostatnio takie wypadki, że i to było

nietylko zakwestjonowane, ale wprost już zaatakowane. Oczywista, winę ponoszą ci Żydzi, którzy usiłują robić sobie ze spraw o charakterze religijnym prywatne przedsiębiorstwo zarobkowe. Niestety znalazły się publiczne urzędy — oczywista: miejskie — którym takie wyłamywanie się jednostek było na rękę. Co więcej — usiłowano nadawać ubojowi rytualnemu, który stanowi źródło dochodu dla gminy żyd., cechy przedsiębiorstwa zarobkowego i wciągnąć je w rejestr takich przedsiębiorstw, które zobowiązane są do opłacania podatku dochodowego. Jakoś się gminie warszawskiej udało z ciężką biedą wydostać się z tej opresji. A jakoś szczęśliwie się stało, że najwyższa instancja sądowa w państwie, Sąd Najwyższy, przypadkowo w tym czasie miał sposobność wydać swoje autorytatywne orzeczenie, ustalające bezapelacyjnie, że ubój stanowi funkcję religijną i podlega wyłącznie kontroli gminy wyznaniowej, względnie jej do tego ustanowionego funkcjonarjusza — rabina, czy rabinatu. Rzecz jasna, że to autorytatywne orzeczenie przerwało całą dyskusję, która przybrała charakter mocno zaczepny wobec gminy żydowskiej.

Z tego wszystkiego wynika na wszelki wypadek jedna rzecz całkowicie jasna: Gmina żydowska nie jest dostatecznie chroniona nawet w swojej najbardziej wyznaniowej funkcji. O ile idzie o dalsze funkcje, powiedzmy: o opiekę lub kontrolę nad szkołą, o utworzenie instytucyj z działu opieki społecznej, jako to: Kas pożyczkowych, związków gospodarczych o charakterze i celu wzajemnej pomocy i t. d. — to niema mowy o tem, by autonomja była całkowicie chroniona i respektowaną. Jest tedy elementarną koniecznością, ażeby gminy żydowskie swoją autonomję zabezpieczały w rozmiarze najszerszym, jaki tylko się da osiągnąć.

Ta cała sprawa formalnie prosi się o zatroskanie się o nią. Chyba nie potrzeba długo argumentować dla przekonywania ludzi, że taka trzymiljonowa społeczność, jak żydostwo w Polsce, musi mieć jakiś krąg interesów, w którym ona jest całkowicie niezależna od władzy, oczywista, za wyjątkiem tej porządkowej kontroli, której wszystko w państwie bez wyjątku podlega organom państwowym. Pozatem musi przecież conajmniej ta dziedzina, która dzieli społeczność żydowską od innych grup społecznych, dziedzina wyznaniowa, być pozostawiona pełnemu samorządowi. Wszak wszystkie wyznania mają taki samorząd zastrzeżony. Jest przecież nie do pomyślenia, ażeby władza państwowa mogła ingerować w sprawach, które należą do samego kultu danego wyznania. Przecież ostatnio spróbowali już nasi najserdeczniejsi, przezacne bractwo endeckie, nawet co do uboju bydła wypowiadać swoje rozkazujące słowo. Już nawet próbowali udzielać wskazówek co do uboju, a to takich, które właśnie kolidują z przepisami religijnymi. W tej dziedzinie musieli Żydzi już zebrać całą literaturę, ażeby się opędzić owym „litościwym" ludziom, którzyby chętnie bronili bydła, ale stratowali człowieka. Zebrano całą literaturę, która orzeczeniami najwybitniejszych na świecie fizjologów stwierdza, że ubój żydowski jest najbardziej humanitarny ze wszystkich sposobów, jakie dotychczas wymyślono. Nie tu miejsce omawiać szczegóły owych orzeczeń. Wystarczy wskazać na fakt istnienia takiej literatury. To jednak nie uchroniło nas od zaczepek tam, gdzie się całą parą idzie na zwalczanie nas, oczywista per fas et nefas, u naszych sąsiadów już się tak mocno odezwa

ła litość i dobroć, że żydowski ubój jest ostatecznie zakazany, a zatem Żydzi już są „chronieni" od spożywania mięsa. Tylko patrzeć — a znajdą coś, co Żydom zakaże spożywania chleba. To niewątpliwie pozostanie na wszystkie czasy plamą na honorze ludzkim, że żadna z wielkich potęg świata nie poczuwała się do ludzkiego obowiązku ocalenia sześciuset tysięcy żywych istot ludzkich od najokrutniejszego udławienia. Trudno — jesteśmy bezbronni tam, gdzie człowieczeństwo doszczętnie zamarło.

To też mówimy o takiej społeczności, gdzie człowieczeństwo jest żywe. Mówi się o stosunkach u nas, w państwie polskiem. Ale właśnie dlatego, że my żyjemy wśród ludzi, możemy myśleć i powinniśmy myśleć o należytem zorganizowaniu się dla uzyskania pełnej możności grupowego wyżycia się w obrębie państwa polskiego i w najserdeczniejszem przywiązaniu do niego.

Do tego prowadzi, zdaje się, w pierwszym rzędzie pełne uzdrowienie i zorganizowanie gminy żydowskiej. Ten samorząd, który nam jest przez Konstytucję przyznany, musi być tak rozbudowany, ażeby miał pełną możność pielęgnowania i rozwijania naszej narodowej osobowości. To jest możliwe niemal wyłącznie w obrębie należytego rozwoju i należytej rozbudowy samorządu.

A do tego właśnie musimy jak najszybciej i z jak największą energją przystąpić.

Gmina warszawska zwołuje narazie największe gminy dla naradzania się nad dalszymi krokami. Niechby to było dobrym i szczęśliwym początkiem. Byle tylko nie dopuścić do zasypiania tej sprawy. Te uwagi są też tylko w tym celu napisane, by wskazać na elementarne znaczenie, jakie zorganizowanie gmin ma dla całego życia żydostwa polskiego. Będzie miłem, gdy żydostwo polskie stanie się wzorem dla innych ugrupowań żydowskich na świecie.

W Kairze polała się krew...

Kraków, 16 listopada.

(K) Sir Samuel Hoare nie przypuszczał chyba, że jego mowa wygłoszona w przeddzień wyborów angielskich na bankiecie w Guildhall może mieć takie następstwa, że studenci egipscy porzucą uczelnie, wyjdą na ulicę w Kairze i że dojdzie do starcia z wojskiem. Na szczęście dla Anglji walczyli ze studentami egipskimi nie żołnierze angielscy, lecz egipscy, bo narazie może Anglja nadać tym rozruchom charakter wewnętrznego konfliktu egipskiego. Nie podejrzewamy jednak Foreign Office'u o politykę strusią; napewno w Londynie zdają sobie sprawę z tego, że demonstracja skierowana była przeciwko generalnemu konsulatowi angielskiemu i że na arenę wystąpił Wafd, najsilniejsza egipska organizacja nacjonalistyczna, domagająca się zupełnej niezawisłości kraju.

Cóż takiego powiedział sir Samuel Hoare? Były egipski premjer Mahmud Pasza, który nie jest wafdistą i dotychczas był raczej za porozumieniem angielsko-egipskiem, wystąpił dnia 6 bm. z publiczną mową, w której oskarżył obecny gabinet o zaprzepaszczenie żywotnych interesów egipskich przez zezwolenie Anglji na skupienie w Egipcie bardzo poważnych sił zbrojnych. Ugodowy były premjer egipski zwrócił się więc pod adresem Anglji z publicznem zapytaniem, czy Anglja gotowa jest uznać Egipt jako niezależnego swego sojusznika.. W zasadzie Egipt popiera politykę angielską przeciwko Włochom i za Abisynją, chce jednak politykę tę prowadzić jako państwo niezależne. Sir Samuel Hoare na bankiecie na cześć nowego lordmajora londyńskiej City wygłosił w Guildhall mowę, w której podkreślił, że Anglja nie zamierza wyzyskać obecnej sytuacji, by wzmocnić swe stanowisko w Egipcie, ale nie nadszedł jeszcze czas na nowe uregulowanie stosunków egipsko-angielskich. Czas ten nadejdzie, a wówczas stosunki te oprze się na podstawach zadowalających zupełnie obie strony.

Jeśli te słowa ostrożne przeniesiemy na grunt egipskiej rzeczywistości, wynika z nich, że Anglja sprzeciwia się przywróceniu demokratycznej konstytucji z roku 1923, którą król Fuad zawiesił w 1930 r. Formalnie biorąc, Egipt nie jest kolonją angielską, bo Anglja z początkiem marca 1922 zrzekła się protektoratu nad Egiptem. W następnym roku, tj. w roku 1923 uchwalił Egipt dla siebie demokratyczną konstytucję, którą, jak już powiedzieliśmy, zawiesił w roku 1930 król Fuad, działający za pośrednictwem ówczesnego premjera Sidki Paszy.

Konstytucję z roku 1923 przeprowadził Wafd, partja nacjonalistów egipskich, na czele której stoi najwybitniejszy chyba polityk egipski, cieszący się dalej dużym autorytetem Nahas Pasza. Z chwilą zawieszenia konstytucji Wafd stracił władzę i przeszedł do opozycji. Opozycja ta przechodziła rozmaite koleje, ostatnio zaś przeszła w fazę mniejwięcej poprawną, nie chcąc utrudnić stanowiska obecnego premjera Nesima Paszy, którego zaciekle zwalcza kamaryla dworska. Premjer Nesim Pasza w swej walce z kamarylą dworską odwoływał się stale do Wafdu, który ze swej strony również nie chciał stracić kontaktu z obecnym gabinetem. Teraz, gdy Włochy podjęły „wyprawę kolonjalną" do Abisynji, Anglja wzmocniła swe załogi w Egipcie, a przedewszystkiem w Sudanie, który stanowi główny punkt sporny między okupantem angielskim a nacjonalistami egipskimi, protestującymi stale przeciwko kondominjum angielsko-egipskiemu w Sudanie. Anglja liczyła na wyraźne sympatje egipskie dla Abisynji, widocznie się jednak przeliczyła w swych nadziejach, że żywioły nacjonalistyczne nie będą protestować przeciwko samowolnemu wzmocnieniu załóg angielskich tak w Egipcie i jak i w Sudanie. Widocznie rząd angielski był jednak kiepsko poinformowany o nastrojach ludności, czem sobie wytłumaczyć można niejasną i niezbyt szczęśliwie sformułowaną mowę sira Samuela Hoare'a.

O tem, że nastroje opozycyjne wzrosły w Egipcie, powinna była pouczyć Anglję mowa tak ostrożnego polityka, jakim jest Mahmud Pasza, akcentujący stale swoją niezależność wobec Wafdu. Anglja stosuje tutaj starą swoją taktykę, polegającą na tem, że się naprzód odmawia, by potem w zrozumieniu konieczności dziejowych pogodzić się z faktycznym stanem rzeczy; a faktyczny stan rzeczy wygląda tak, że Egipt nie chce być nadal kolonją angielską, lecz chce być państwem suwerennem. Właściwe rządy w kraju wykonuje wysoki komisarz angielski, który czuwać ma nad bezpieczeństwem dróg morskich i powietrznych, dyktatorską zaś władzę wewnętrzną nad krajem wykonywuje król Fuad, który w tym celu właśnie zawiesił demokratyczną konstytucję z roku 1923.

Teraz na ulicach Kaira polała się krew. Na szczęście dla Anglji rozruchy stłumiły oddziały króla Fuada, na którego głowę spadnie całe odium. Anglja napewno zrozumie jednak wymowę faktów i dłużej nie będzie mogła się bawić w protektora krwawego króla. Pierwszym krokiem egipskiej suwerenności państwowej będzie wprowadzenie Egiptu do Ligi Narodów, a za tym krokiem pójdą napewno dalsze. Jeśli Anglja się przekona, że Wafd jest naprawdę potęgą, z którą liczyć się musi, nie cofnie się przed konsekwencjami. Już teraz podnoszą się w Anglji głosy, domagające się takiego rozwiązania, któreby z jednej strony respektowały interesy angielskie w Egipcie, a z drugiej strony uczyniło zadość w szerokiej mierze mocnemu i wciąż na nowo się manifestującemu żądaniu niepodległości państwa egipskiego.

HENRYK B. KRANZ

Zmierzch bogów we Wiedniu

(*Korespondencja własna „Nowego Dziennika"*).

Wiedeń, w listopadzie.

A więc... mamy już także za sobą aukcję, urządzoną w pałacu Castiglioni. Licytowano dzieła sztuki, dywany, obrazy, ponieważ pan Castiglioni, którego nazwisko doniedawna jeszcze było symbolem bogactwa, niema pieniędzy na opędzenie swych wierzycieli.

Chwilami odnosi się wrażenie, jakgdyby wszyscy wiedeńscy finansowi asi, ci z wczoraj i ci z przedwczoraj, musieli iść pod rząd na staczającą się w dół kolejkę, która nie zna litości ni względów. W pierwszym rzędzie poczuła ją na własnej skórze arystokracja. Dzisiaj w hotelu Sachera mieszkają tylko ci z pośród magnatów i hrabiowskich synów, którzy mają kredyt u płatniczego. Sam przyzwyczaił ich do tego w ostatnim dziesiątku lat. Część złotej młodzieży zarabia na chleb powszedni — bez masła — w roli agentów handlowych, jeden bawi się w dziennikarza, drugi został szoferem. Tylko w obliczu śmierci wraca miniona wspaniałość. Arcyksiążę Leopold Salvator zajechał ósemką koni przed kryptę kapucynów. Piękny pogrzeb pozostanie w tem mieście na zawsze wydarzeniem.

Skolei dostarczają tematu o sobie wiekowe formy. Cesarsko - królewscy nadworni dostawcy ubiegłej epoki — o ile nie ekwipują teraz wojska — nie mogą rywalizować z metodami handlowemi nowego pokolenia. Banki, domy towarowe, znane salony futrzarskie, jedna z największych kawiarń — wszystko pod zarządem przymusowym. Na łeb, na szyję stacza się Wiedeń w dół... Należałoby się spodziewać, że nazwisko Rotszylda stoi ponad temi zagadnieniami. Pałac jego, żyjący ciągle jeszcze tradycją potęgi i triumfu nawet nad Metternichem, owym nieoficjalnym jedynowładcą dawnej monarchji, trwa chyba silnie na swych posadach Do obaw niema, naturalnie, żadnego powodu. A przecież chodzą wieści, że i Rotszyldowie noszą się z zamiarem sprzedaży domów i dóbr. Lecz nieruchomości nie tak łatwo znajdują dziś nabywcę. W każdym razie — i tu kierunek prowadzi ku dołowi...

A państwo? Państwo redukuje urzędników po to, by w innym odcinku — przeważnie do policji i armji — przyjąć nowych dwadzieścia tysięcy ludzi. A za to wprowadza jeszcze radykalniejsze metody oszczędnościowe — w teatrach. Ktoś, obznajomiony ze stosunkami, powiedział niedawno: Wiedeń żył dotychczas na zbyt szerokiej stopie. Dopuszczano do tego, by konie ginęły śmiercią głodową, lecz nie likwidowano stajni nadwornych. Za wszelką cenę chciał Wiedeń zachować pozory. Racja, w tem powiedzeniu jest wiele prawdy. Lecz, czyż Wiedeń nie jest uprawniony do nadziei lepszego jutra, chociażby tylko ze względu na swój niezrównany dorobek duchowy i kulturalny? Czy lepsze czasy nadejdą? Obcy wierzą w to niezbicie. Liczba turystów z roku na rok rośnie. Rząd buduje nowe drogi (świeża „z pod igły" szosa, ciągnąca się między Kobenz, a Kahlenbergiem do Lasu Wiedeńskiego należy do ostatnich atrakcji). Pojedyńczo wystrzeliwują w centrum miasta w górę prawdziwie drapacze chmur. Kawiarnie — prawie wszystkie luksusowo urządzone, są stale przepełnione. I kina nie mają powodu do skarg. Gorzej wygląda odwrotna strona medalu: teatry świecą pustkami, o lombard miejski nie przyjmuje więcej pod zastaw aparatów radjowych, ponieważ zabrakło kupujących.

A wiedeńskie nocne życie, niegdyś takie głośne? Zamiera powoli. W trzydziestu ośmiu nocnych lokalach nie zanotowano w ostatnim miesiącu ani trzydziestu tysięcy ludzi. Około tysiąca gości na noc, — co o tem dwumiljonowem mieście niezbyt wesoło świadczy. Takie statystyki mają przerażającą wymowę. Nikt nie ma pieniędzy. Wszystko stacza się w dół. Skoro już nawet Rotszyld przestał być „nietykalnym", ogarnia szarego śmiertelnika lęk. Zaciska pasa, nie bawi się, oszczędza.

Arystokraci, potentaci finansowi, artyści, ba, nawet i piękne kobiety są dziś do wzięcia we Wiedniu znacznie poniżej swej wartości. Zmierzch bogów w naddunajskiej stolicy — na tle pięknej, jesiennej scenerji. Melancholijne, widowisko. Dekoracje stare. Rząd zaś nie zadaje sobie najmniejszego trudu, by — z oszczędnościowemi nożycami w ręku — rozjaśnić tę sytuację.

Legitymacja partyjna dowodem przynależności do organizacji ogólno sjonistycznej!

Feljeton polityczny bez polityki.

Puśćmy przeszłość w niepamięć!

Serca aż rosną z nadmiaru wrażeń, jakie nas już w dniach najbliższych czekają, z tej zbytniej obfitości wydarzeń, które nadciągają z niewątpliwą pewnością. Bo oto, robiąc pobieżne chociażby saldo z budżetu najbliższej przyszłości, stwierdzić można łatwo, że znajdujemy się dziś w okresie:

1). Powrotu Jerzego II na tron grecki,
2). wyborów do parlamentu angielskiego,
3). wejścia w życie sankcyj antywłoskich.

Embarras de richesse.

W tej właśnie chwili zakłopotania i niepewności jutra, kiedy wypadki przewalają się z tak zawrotną szybkością, padło piękne słowo z ust zrehabilitowanego monarchy greckiego, wypowiedziane do tych emisarjuszy narodu, którzy przybyli do Londynu, by mu tron i koronę na nowo zaofiarować. Brzmi ono: Puśćmy przeszłość w niepamięć!

Wogóle, dawno już stwierdzili filozofowie, że największem szczęściem dla człowieka jest — zapominanie. Gdyby człowiek stale o wszystkiem pamiętał, gdyby umysł jego zachowywał nieprzerwanie wszystkie wrażenia, boleści, rozczarowania, niesprawiedliwości, krzywdy, których w życiu doznał, nigdy nie mógłby zdobyć się ani na najdrobniejszy nawet uśmiech beztroski, a jarzmo przeżyć minionych ciążyłoby na wszystkich jego marzeniach i poczynaniach, wybiegających w przyszłość.

A więc — szczęśliwi ci, którzy zapominają. Jeśli zaś przypomniał to dziś Jerzy grecki, to zapewne dlatego, iż cała jego przyszłość opierać się musi na tej zasadzie. I dziwnym trafem istotnie wszystko co dookoła niego dziś się dzieje, z tej właśnie zasady bierze swój początek. Zapomniał bowiem naród grecki o swej brutalności wobec króla swego i dziś popaść może w skrajny entuzjazm. Zapomniał Kondylis, że jeszcze w r. 1912 był zwykłym sierżantem, że jeszcze kilka miesięcy temu był gorliwym republikaninem. Dziś rozkoszować się może honorami wicekróla i nadzieją zdobycia greckiej buławy marszałkowskiej. Pod znakiem zapomnienia — kroczy powodzenie. Bo nawet przywieźć króla do kraju ma wysłany do Brindisi statek nie inny, jak tylko „Helli“, tj. ten sam który podczas ostatniej rewolty stanął po stronie zbuntowanych oddziałów i przeznaczony był do umożliwienia Venizelosowi ucieczki na wyspę Rodos. Ale „Helli“ przeszedł wkrótce na stronę wojsk rządowych a dziś — wszystkie jego niedawne grzechy poszły już kompletnie w zapomnienie.

A jednak...

Towarzyszyć będzie Jerzemu do Aten siostra jego Helena, b. małżonka rumuńskiego króla Karola, która od chwili opuszczenia męża, u brata swego zamieszkała. A z drugiej strony, rozwiedziona żona Jerzego, księżniczka rumuńska, przebywa stale na dworze swego brata w Bukareszcie. Doskonały temat na pikantną operetkę, gdzie bohaterami byliby dwaj królowie i dwie żony — księżniczki, które zamiast u mężów przebywają — u braci.

Wiadomo zaś, że po powrocie Karola na tron rumuński kazali mu i o niesnaskach z prawowierną żoną zapomnieć, lecz on zapomniał tylko — przez chwilę. Dziś podobno czeka to samo Jerzego II.

Czy zapomni?

Wątpliwe. Bo czasem ludzie c h c ą pamiętać, siłą się, by nie zapomnieć, zwłaszcza, jeśli to jest im wygodne. Któżby naprzykład przywiązywał wagę do notatki, która się gdzieś kiedyś ukazała w jakiemś piśmie londyńskiem, a w której skrzętnie były zabrane różne błędy językowe i stylistyczne, jakie angielscy posłowie w czasie swych przemówień w parlamencie popełniają? A jednak zapamiętał to sobie doskonale angielski pisarz A. P. Herbert, który nawiązując właśnie do tego, wystawił swoją kandydaturę w mieście w Oxfordzie. Prowadzi przytem kampanję z niezwykłą powagą, a w jego odezwie wyborczej czytać można m. in.:

— Co się tyczy problemów rolniczych, przemysłowych, handlowych, przyznaję, że się na nich zupełnie nie znam. Natomiast chcę walczyć przeciwko sabotażowi języka angielskiego w parlamencie. Jeśli mnie zatem wyślecie do Izby gmin, umożliwicie mi prowadzenie walki z tego miejsca, w którem popełnia się największe zbrodnie przeciwko składni językowej.

Różne bowiem są motywy walki, różne jej sposoby, różne jej przesłanki. Wszelka krańcowość graniczy ze śmiesznością, bez względu na to, czy walczy się przeciwko błędom gramatycznym, czy też przeciw — sankcjom. Bo jeśli taki Eden walczy przeciw Włochom przy pomocy paragrafów Paktu Ligi Narodów, jest to merytorycznie w porządku. Ale kiedy we Włoszech chcą walczyć przeciw Anglji przy pomocy — cytatów biblijnych, to zakrawa to często na niesmaczną humoreskę.

Znajduje się w Biblji zdanie: „Ząb za ząb“. Zgoda. Faszyści uważają, że zostało ono jakgdyby a priori stworzone dla ich użytku. I na to ostatecznie możemy się zgodzić. Ale jeśli w skrajnym zapale swym posuwa się pewne pismo rzymskie do wyciągania wniosków tego rodzaju, co poniższy, to jest to krańcowością, zalatującą raczej łobuzerją, niż męską dzielnością.

Bo proszę zważyć:

— Dla nas — powiada rzymski „Tevere“ — „ząb za ząb“ to jeszcze za mało. Mu musimy pójść dalej i powiedzieć: *„Całe uzębienie — za jeden ząb“*.

Miejcie się zatem na baczności, Anglicy, zwłaszcza właściciele sztucznych złotych szczęk! Metale, a cóż dopiero szlachetne, są dziś we Włoszech niezwykle poszukiwane...

Och, gdyby ci Włosi, Anglicy, Abisyńczycy chcieli jeszcze zastanowić się i przyjąć za swe hasło tę złotą myśl, wypowiedzianą przez nowego monarchę greckiego: „Puśćmy wszystko w niepamięć“! Skończyłyby się i ofenzywy i wyswabadzanie niewolników, wycofywanie okrętów z Morza Śródziemnego i błagalne prośby o nastanie okresu deszczowego, a zacząłby się — prawdziwy pokój.

Ale — państwa, rządy l u b i ą pamiętać. Więc wojna trwa. Więc paragraf 15-ty i 16-ty Paktu Ligi zaczynają działać, więc sankcje wchodzą w życie. Bo każdy sobie. Każdy w czem innem widzi swój ratunek, swoje zbawienie.

„Si vis pacem para bellum“ — mówiono kiedyś. Dziś to już zasada przestarzała. Dziś mówi każdy tak, jak j e m u wygodnie:

Eden (gdy walczy o sankcje): „Si vis pacem, para...graf.

Negus (gdy modli się o deszcze) „Si vis pacem, para...sol“.

H. P.

Ze Związku Makkabi w Polsce

Z REFERATU ORG. IDEOWYCH MŁODZIEŻY PRZY CENTRALI MAKABI.

Centrala uruchomiła referat dla spraw org. ideowych młodzieży, który zwołał konferencję przedstawicieli poszczególnych org ideowych młodzieży i na konferencji ustalone zostały zasady współpracy, które w zarysie przedstawiają się następująco:

1) Związek Makabi, jako apolityczny uznając światopogląd sjonistyczny niefrakcyjny ustala, że współpraca między ruchem Makabi, a org. ideową młodzieży odbywać się będzie jedynie w ramach zrzeszonych w Związku klubów sportowych, do których zgłoszą akces członkowie lokalnych org. młodz. działających w danej miejscowości.

2) Członkowie org. młodz. korzystają z identycznych praw i obowiązków, co i pozostali członkowie klubu z tem, że Zarządy klubów dążyć winny w miarę możliwości do tworzenia oddzielnych grup dla członków org. młodzieży.

3) Organizacje młodzieży prowadzą nadal dla swych członków obozy. Zarządy klubów winny baczyć, aby ćwiczenia klubowe nie kolidowały z zajęciami ideowemi członków org. młodz.

4) W wypadku, gdy w danej miejscowości działa klub sportowy przy org. młodz. może nadal pracę prowadzić w własnym zakresie.

5) C. K. poleca Zarządom poszczególnych klubów dokooptowanie przedstawicieli org. młodz.

Na marginesie

Ci, co znieważają pamięć swych matek...

Swego czasu cieszył się popularnością w Niemczech poeta Arnolt (koniecznie przez t!) Bronnen, który z dumą mógł o sobie powiedzieć, że był hitlerowcem jeszcze przed hitleryzmem. Właściwie hitlerowcem nigdy nie był, ani nawet i teraz nim nie jest, bo chory był na manję zwracania na siebie uwagi i dlatego nie gardził żadnym środkiem, prowadzącym „do sławy“. W zaraniu swej karjery literackiej pisał utwory rewolucyjne i ultralewicowe, zalatujące mocno aromatem literatury, którą hitleryzm nazwał „asfaltową“. Później, gdy brunatne bataljony zaczęły szturmować ulicę niemiecką, Bronnen stanął w ich szeregu i napisał m. in. powieść śląską, przepojoną jadem nienawiści ku Polsce. Wszystko przemawiało zatem, że postawił na właściwą kartę, bo hitleryzm doszedł do władzy. Zaczęto mu jednak przypominać pochodzenie żydowskie. Ojciec jego, Bronner, był literatem wiedeńskim i autorem nawet kilku wystawionych dramatów. Cóż więc czyni Arnolt Bronnen? Wyrzeka się swego ojca, oświadczając, że jego matka aryjska wniosła do małżeństwa z Bronnerem dziecko, będące płodem stosunku z aryjskim przyjacielem. By uratować swoją karjerę, shańbił więc własną matkę. Hitleryzm zrobił dobrą minę do nietylko kiepskiej, ile podłej gry i przepuścił Bronnena przez sito paragrafu aryjskiego. Hitleryzm zresztą Żydów nietylko prześladuje i na każdym kroku ich znieważa, ale nie przeszkadza mu to wcale w korzystaniu z pomocy nikczemników, których żydostwo jak każde inne społeczeństwo posiada. Wszak przed kilku tygodniami roztrąbiła prasa niemiecka o wizycie u Hitlera francuskiego dziennikarza Leumasa, który właściwie nazywał się kiedyś Samuel, przechrzcił się jednak jako wysłannik jednego z prohitlerowskich dzienników paryskich na Leumasa. Ostatnio znowu wypłynęła afera agenta Benebera, który w młodych swych latach był komunistą, później demokratą, aż wreszcie skończył jako szpicel Gestapo.

Teraz do zacnego grona nikczemników żydowskich przybył jeszcze sekretarz stanu Milch, prawa ręka Goeringa i organizator lotnictwa niemieckiego. O pochodzeniu żydowskiem Milcha przebąkiwano, ale Goering go potrzebował i otoczył go możną swoją opieką. Znaleźli się jednak ludzie, obdarzeni dobrą pamięcią, którzy pamiętali, że w Wrocławiu żyje rodzina Milchów, wcale zamożna i porządna, ale zupełnie nie germańska. Widocznie to już było za mocne nawet dla samego Goeringa, który szepnął swemu faworytowi do ucha, że musi coś zrobić, by wykazać swoją „germańskość“. Milch zrozumiał i zmusił swoją matkę do złożenia przed notarjuszem pod przysięgą zeznania, że jej syn urodził się p o z a małżeństwem i nie jest synem jej męża Milcha, lecz stuprocentowego aryjczyka. Gdy się czyta tego rodzaju dokumenty, ogarnia człowieka obrzydzenie. Jeśli się miało kiedykolwiek jakieś wątpliwości co do etycznych walorów hitleryzmu, ten dokument je stanowczo rozprószy. Jakżeż litości godną jest ta matka, która, by uratować swego syna przed katastrofą, pluje na swą przeszłość i znieważa pamięć swego męża, z którym przeżyła całe życie! Tkwi jednak w tem dobrowolnem pohańbieniu siebie samej heroizm ponadludzki, przejmujący nas najgłębszem współczuciem i najstraszliwszą zgrozą. Cóż jednak mówić o synu, który zmusza matkę do tak straszliwego poświęcenia. Oto prawdziwe oblicze wielkiej „narodowej“ rewolucji niemieckiej. MOASSI.

Przegląd prasy

„Tradycja apostolska"

P. Cat-Mackiewicz raz jeszcze wraca do osoby pułk. Sławka, o którego „skończeniu" tak dużo pisano ostatnio w prasie. Autor podkreśla niezwykle serdeczny stosunek, jaki łączył marsz. Piłsudskiego z pułk. Sławkiem, poczem pisze.

Sądzę, że i obecnie gabinety o niezdecydowanym obliczu będą się zmieniać — nie brak podobieństw pomiędzy p. Wł. Grabskim, a p. Kwiatkowskim, ten skarbowiec - idealista to jakby odmłodzenie tamtego skarbowca-idealisty, być może przyjdzie jakiś p. Ponikowski w odmłodzonem wydaniu, być może a nawet wydaje się prawdopodbne, że do władzy dojdzie „naprawa" — partyjnicy zrodzeni na lewem skrzydle bloku, że będziemy mieli do czynienia z gabinetem p. Malskiego, czy p. Zdzisława Lechnickiego. Ale to wszystko będzie przejściowe, prowizoryczne. Marszałek Piłsudski w rozmowie z X. Sapiechą powiedział kiedyś, że Polska jest jak ptak, który szuka wyjścia i bije głową o szyby. Rozmowa miała miejsce w 1922 r. W latach 1926 — 1935 ptak ten był spokojny. Teraz znów zaczął latać i znów będzie bił głową o szyby. To nieuniknione.

Czy twierdzę, że Sławek wróci w tym charakterze, jak wrócił Marszałek?

— Tego nie utrzymuję, lecz należy skonstatować, że:

Z ideologji Marszałka Józefa Piłsudskiego w zakresie naszych stosunków wewnętrznych jedynie Sławek posiada „tradycję apostolską". Jedynie Sławek jest dziś autentycznym reprezentantem tego co można nazwać ideologją Marszałka Piłsudskiego. Więcej: jedynie Sławek, z całego byłego Bloku, reprezentuje ideowość.

Św. Biurokracy

O inflacji t. zw. literatury urzędowej, o nadmiarze różnorakich okólników, przepisów, ustaw w różnych działach administracji państwowej pisze „Express Poranny":

Czyż nie należałoby pomyśleć o położeniu kresu temu przykremu, dla obu stron niedogodnemu stanowi rzeczy? Czyż nie należałoby w każdym dziale administracji państwowej przeprowadzić gruntownej rewizji „literatury" urzędowej? Zebrać w sposób jasny, prosty, popularny to, co niższy i średni urzędnik musi wiedzieć i musi doskonale znać, by podołał swemu obowiązkowi — a schować w najciemniejszym kącie archiwów i zamknąć tam na dziesięć spustów te wszystkie „mądrości", w których już nikt doprawdy zorjentować się nie może...

Wtedy urzędnik otrzymałby jasną i przejrzystą wykładnię swego sposobu postępowania, swych kompetencyj, wtedy przestałby wypychać „papierki" z biura do biura — i wtedy mógłby brać na siebie odpowiedzialność za swe decyzje. Przestałby być biurokratą, a stałby się opiekunem i doradcą „szarego obywatela", przychodzącego do gmachu urzędowego. Niewątpliwie niewiele czasu minęłoby, a św. Biurokracy przestałby być patronem stanu urzędniczego...

Zapytać się jednak godzi, co zrobiliby pp. biurokraci. których jedynem zajęciem jest obecnie opracowywanie owych „mądrości", w których nawet sami urzędnicy zorjentować się nie mogą. Pp. biurokraci nie skażą się dobrowolnie na samobójstwo!

Jeszcze o wawrzynie

Feljetonista „Robotnika" opisuje dowcipnie przybycie osobliwego „interesenta" do redakcji:

Od paru dni mamy nową kategorję interesantów, którą zawdzięczamy Polskiej Akademji Literatury.

Przychodzi taki interesant z walizką w ręku. Zaraz znać, że przyjechał z dalekiej prowincji. Nazwiska wyjawić nie chce. Powiada, że nazwisko jego i tak nic nam nie powie. Prosi o dyskrecję i w końcu przyznaje się, że otrzymał wawrzyn akademicki. Nie wie, powiada za co. Zapytuje, może redakcja wie, jako że w stolicy prędzej ludzie wiedzą. Przysięga się, że nigdy sądownie nie był karany. Nigdy nikomu w drogę nie wchodził. Osobistych wrogów nie ma i dlatego nie wie, kto mógł mu nogę podstawić. Nikogo nie podejrzewa.

Wkońcu zapytuje:

1) czy może być z zawieszeniem, np. na dwa lata;

2) czy można od decyzji Akademji apelować i do kogo; a wreszcie,

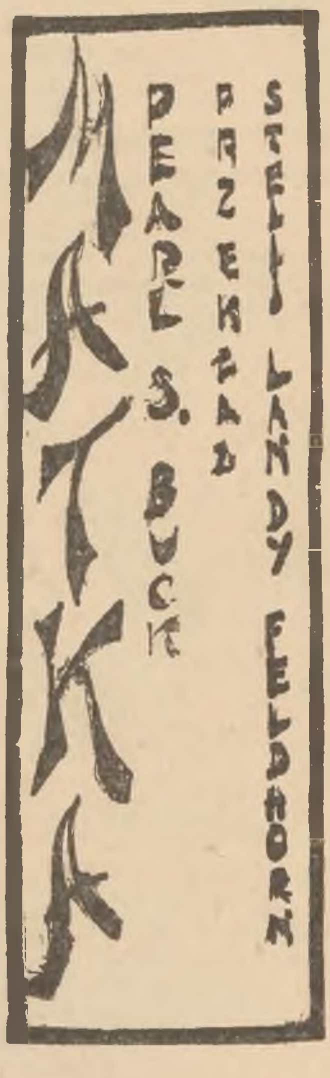
3) czy można odznakę ustąpić na zlecenie osoby trzeciej, gdyż ma takiego amatora, który za niewielką dopłatą zgodzi się wawrzyn przyjąć.

W każdym razie tym wszystkim, którzy współdziałali przy nadawaniu wawrzyna, należy się — poza wawrzynem — specjalne odznaczenie za dostarczenie wdzięcznego tematu satyrykom i humorystom. Np. złoty medal z napisem: „humor krzepi"... (y)

KOMUNIKATY:

— KOMITET JUBILEUSZOWY org. „Jehuda" (Sebastjana 33) dziś 8-ma wiecz. II. Plenarne posiedzenie Komitetu Jubileuszowego.

— KOMITET POMOCY BEZROBOTNYM Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. Pl. WW. Świętych 8 zawiadamia, że rejestracja bezrobotnych Żyd. prac. umysł. odbywa się codziennie do 25 bm. Zgłoszenia po tym terminie nie będą rozpatrywane i bezrobotni nie będą mogli korzystać z pomocy Komitetu. Zgłoszenia należy składać od godz. 8 do godz. 9 wiecz. w sekretarjacie.



76)

Mówi i czyni wszystko z namysłem i powiadają, że jest najlepszą szwaczką w całem osiedlu. Sporządza odzież dla siebie i dla całej rodziny, a nawet pracuje dla innych i zarabia trochę pieniędzy. Jest może nieco za stara dla twego syna; była już raz zaręczona, lecz jej przyszły umarł przed ślubem. Ma to tę dobrą stronę, że ojciec chciałby wydać ją jaknajprędzej zamąż, nie będzie więc stawiał wygórowanych żądań. Nie jest może taka ładna jak inne; cerę ma nieco ziemistą od ciągłego ślęczenia nad szyciem, lecz oczy ma zdrowe.

Matka odpowiedziała szybko:

— Dość mam chorych oczu w domu, a moje własne nie są już też takie bystre jak niegdyś. Trzeba nam kogoś, ktoby umiał szyć i czynił to chętnie. Ubij sprawę, siostro, z tą ostatnią. Nie mam nic przeciw temu, jeżeli nie będzie od mego syna ponad pięć lat starsza.

Na tem stanęło. Porównano na tablicy miejskiego astrologa dni miesiąca i lata urodzenia i godziny, w których przyszli na świat. Horoskop wypadł pomyślnie. Młodzieniec urodził się pod znakiem konia, dziewczyna zaś pod znakiem kota Są to zwierzęta, które nie zjadają się wzajem, co zapowiada zgodę w małżeństwie. Skoro w gwiazdach nie znaleziono sprzeciwu, przystąpiono do składania podarków, jak nakazywał zwyczaj.

Matka wydobyła z ukrytego skarbczyka srebrne monety i miedziaki różnej wielkości. Kupiła sukna i sporządziła własnoręcznie dwie szaty dla narzeczonej. Zwyczaj chciał, by szaty te przykroiła szczęśliwa kobieta — kobieta, której życie wypełnił mąż i synowie. Czyż była we wsi szczęśliwsza kobieta nad żonę kuzyna? Matka zaniosła jej drogi materjał i poprosiła:

— Przyłóż tu, siostro, swą rękę, aby szczęście spadło na żonę mego syna.

Kuzynka zgodziła się i przykroiła szatę suto i szeroko w biodrach, ażeby młodakobieta mogła nosić suknię, gdy zajdzie w ciążę. Szkoda, by nowe odzienie marnowało się w skrzyni.

Potem wydobyła matka więcej jeszcze srebra, najęła czerwoną, weselną lektykę, pożyczyła koronę z paciorków, zausznice z sztucznych pereł i wszystko, czego na ten dzień potrzeba. Nie zapomniała szczególnie o czerwonych spodniach, które nosić musi w tych okolicach każda panna młoda. Naznaczono datę ślubu. Dzień ten zbliżał się szybko i nastał nareszcie. Był to pogodny, mroźny poranek zimowy.

Dziwna to była chwila dla matki, kiedy przyjąć musiała w dom swój nową, młodszą od siebie kobietę. Tak długo była u siebie panem zarazem i panią, a teraz, odświętnie ubrana, czekała przed drzwiami na przybycie młodej. Kiedy spostrzegła zbliżającą się czerwoną, weselną lektykę narzeczonej, wydawało jej się, że to ona właśnie przed niedawnym dopiero czasem przybyła do domu. U drzwi stoi na jej miejscu stara, zmarła babka, zaś obok, zamiast syna, jej mąż własny. Rzadko w owych czasach myślała o mężu; była przekonana, że umarł naprawdę, lecz w tej chwili oczekiwania ogarnęła ją przedziwna tęsknota za nim. Nie było to cielesne pożądanie; nie, to już zamarło w niej i skończyło się bezpowrotnie. Inne to było pragnienie. Chciała go mieć u boku w przeczuciu samotnej starości. (C .d. n.)

KARIN MICHAELIS

Czy artysta jest człowiekiem?

Każdy przyzna, że wprawdzie wszyscy artyści są ludźmi, ale nie wszyscy ludzie są artystami. Gdyby się zjawił fabrykant parradoksów i powiedział: „Nie wszyscy ludzie są artystami, ale nie wszyscy artyści są ludźmi" — wyśmianoby go napewno. A jednak popadamy wszyscy w ten błąd. Artysty nie traktuje się jak człowieka. Zwalnia się go z wszelkiej odpowiedzialności. Pozbawia się go człowieczeństwa, czyniąc z niego człowieka niegodnego człowieczeństwa. Społeczeństwo, a jeszcze bardziej „towarzystwo", wychodzi z założenia, że artysta musi być bardziej zakłamany, nieszczery i niepewny od wszystkich innych ludzi i że te właśnie cechy stanowią konieczne właściwości jego istoty.

Jest to wielka niesprawiedliwość, która prowadzi nie do pobłażliwości dla tego rodzaju błędów, lecz poprostu do ich wyróżnienia. Pa, jest jeszcze gorzej. Chętnie się mówi o twórczym człowieku, który ma odwagę prowadzić życie prawdziwie mieszczańskie. „Prawdziwym twórcą nie jest!"

Wciąż się słyszy: Nie można tego lub owego od niego żądać, bo jest twórcą. I sądzi się przytem, że się mówi o nim coś pochlebnego, naprawdę jednak jest to zamaskowana pogarda.

Jeśli żądamy od zwykłego człowieka pewnego minimum uczciwości to żądać musimy od twórcy najwyższej moralności. Niestety inni ludzie są zdania, że twórca może sobie na wszystko pozwolić, że niepunktualność i inne cechy ujemne związane są z jego czarem.

Przypominam sobie, jak pewnego razu wielki poeta zaprosił do ludzi mało sobie znanych olbrzymie towarzystwo. Ponieważ go ubóstwiano w tych kołach, zaproszono wszystkich ludzi, których sobie życzył nadano pokojom szatę odświętną, zaangażowano najlepszą muzykę, przygotowano najlepsze jedzenie. Wszyscy się zjawili — z wyjątkiem samego poety. nie raczył nawet przedtem się usprawiedliwić, i... przebaczono mu. Nasze towarzystwo zezwala twórcy na życie nieuregulowane, nie licząc się z tem, że inni z tego powodu mogą cierpieć. On jest twórcą, a wszyscy muszą mu służyć, jeśli jest tylko dostatecznie poważany, alboteż tylko sławny. Zdaje się nawet, że wolno mu posiadać słabostki i wady w stosunku do swej wielkości artystycznej. Ja natomiast twierdzę; im większy twórca, tem większe jego zobowiązania wobec środowiska. Prawdą jest, że dla niego osobiście istnieje tylko jego sztuka, a wszystko inne schodzi na plan dalszy. Wszystko to dopuszczalne jest tylko w stosunku do niego samego, dla innych zaś nie może się to stać żadnym ciężarem. Jeśli twórca chce poza społeczeństwem żyć jako łotr, niech nie zakłada rodziny i nie wydaje dzieci na świat. Jeśli chce być pijakiem, jest to jego sprawa, tak długo, jak długo przepija swoje własne pieniądze i nie demoluje urządzenia swego domu w stanie pijackim.

Twórca jest często — niezawsze, ale często — dzieckiem ze wszystkiemi błędami i walorami dziecka. Ale wtenczas należy to dziecko wychowywać. Niestety społeczeństwo nie dopisuje, przebaczając mu wszystko gwoli jego twórczości. Jest to niesłuszne. Prawdziwa twórczość obowiązuje. Twórca musi być pilny, a jest nim, o ile jest naprawdę twórcą. Musi być umiarkowany, ponieważ jego organizm jest czarą, zawierającą drogocenny napój. Musi być punktualny, ponieważ ważną jest dla niego każda godzina. Każdy świadomy plagjat, popełniany przez niego, jest taksamo haniebny, jak kra-



dzież człowieka i tak opływającego w dostatki. Twórca wykracza poza swą epokę, dlatego nie wolno mu zadowolić się moralnością przedwczorajszą, lecz musi wcielić w życie moralność jutra. Życzyłabym sobie, by na przyszłość ludzkość żądała od twórcy najsurowszej moralności, co wyjdzie na zdrowie tak jej, jak i twórcy.

Społeczeństwo psuje artystę, który musiałby być chyba człowiekiem świętym, by oprzeć się tak ujemnym wpływom. Nikt mu nie pomaga. Jest sam jeden. Snobizm naszych czasów i kult dla artysty — oto źródło zła. Jeśliby chodziło o samą sztukę, o samo dzieło, któremu społeczeństwo stawia ołtarze, jakżeż możnaby czcić społeczeństwo! Niestety tak nie jest. Snobizm w stosunku do twórcy niczem się nie różni od snobizmu, skłaniającego parwenjusza do obładowania swej żony klejnotami, by z niej uczynić reklamę dla swego bogactwa. Twórcy są dekoracją stołu, są tylko ornamentem biesiadnym. Oddaje im się cześć i okazuje się równocześnie pogardę. To lekceważenie nie objawia się w słowach, o wiele częściej w pogardliwem wzruszaniu ramion i tak wiele znaczącym uśmiechu. Napozór są twórcy Benjaminkami społeczeństwa, w rzeczywistości niema dla nich żadnej oazy w pustyni niezrozumienia. Cnoty stają się grzechami i odwrotnie. Naturalnie i twórca nie jest bez winy: daje się eksploatować i prostytuować. Kwituje kult uprawiany jego osobą — pozą. Twórca, który ma odwagę żyć, jak zwykły człowiek, wyrzec się musi kultu snobistycznego.

Spotkałam raz w towarzystwie młodą aktorkę, której mąż opowiadał że sama sobie szyje wszystkie suknie, że jest doskonałą gospodynią i poza sceną żyje tylko dla męża i dziecka. Bynajmniej tem się nie zachwycano, przeciwnie, dziwiono się, że mimo tych właściwości może naprawdę grać w teatrze. Nikt widocznie nie rozumiał, że jej cudowny talent wypływa z jej prawdziwej kobiecości, ba, niczem innem nie był, jak tylko funkcją jej natury kobiecej i że z drugiej strony zawdzięcza właśnie swą dojrzałość i soczystość małżeństwu, które dawało jej szczęście. Przy innej sposobności mówiono o pewnym sławnym aktorze, którego życie jest szeregiem nikczemnych skandali, który nie cofa się przed żadną podłością, byleby tylko dojść do celu, który jest zupełnie zakłamany i skorumpowany. O nim mówiono: ponieważ jest wielkim artystą, jest właśnie takim, jakim jest. Nie mówiono natomiast: mimo swych błędów i wyuzdania jest artystą.

Już czas najwyższy, by społeczeństwo zrozumiało swe obowiązki wobec twórcy. A pierwszym obowiązkiem społeczeństwa jest traktować go jak wszystkich ludzi, przyznawać mu tesame prawa jak wszystkim, niemniej ale też nie więcej, dać mu odczuć, że jest tylko obywatelem, być może obywatelem honorowym. Ale nawet obywatele honorowi podlegają wszystkim prawom kraju.

Z pałacu sztuki

Wystawa prac o Marszałku Józefie Piłsudskim. — Wystawy zbiorowe M. Jabłońskiego i J. Gałęzowskiej. — Wystawa bieżąca.

Spośród wszystkich portretów Marszałka Piłsudskiego, rysunki *Zdzisława Czermańskiego* cieszą się bodajże największą popularnością. Rzadko kiedy zaś fakt popularności może być tak dalece uważany za probierz, jak w tym wypadku. Oznacza on bowiem, że rysunki wspomniane zbliżają się najbardziej do owej gęstej już sieci wyobrażeń, sądów i mitów, rozwijających się wciąż jeszcze i krzepnących już potrochę dookoła postaci Piłsudskiego. Przypatrzmy się więc bliżej, w jakim sensie i stopniu to zachodzi

Zasadniczą cechą cyklu Czermańskiego jest intymność i bliskość traktowania. Czermański nie jest powierzchownym panegirystą Co ważniejsze: żywi ludzie nie „awansują" u niego do posągów. Oparł swoją koncepcję wielkości — nie na sztywnym, reprezentatywnym geście, lecz na żywej trosce i trudzie. Nie wyprostowuje grzbietu, nie przycina wąsów, nie obwiesza brzemieniem medali, by — jak to robiło wielu innych, — wydobyć „rycerski blask Marszałka". Piłsudski Czermańskiego jest szary, żołnierski, nie ukrywa swojego przygarbionego grzbietu, który mówi więcej niż medal, nie wygładza sobie zmarszczek, które Czermański zna i odcyfrowuje, jak najlepszy znawca hieroglifów. Jest nieefektowny i skupiony, zrośnięty z szarym mundurem, jako z organiczną swoją częścią; w najbardziej oficjalnych okolicznościach, przed defiladami i paradami, ma twarz bardzo podobną do tej, która przyjmuje życzenia noworoczne dzieci. Najswobodniej, z rękami w kieszeniach od rajtuzów, czuje się w okopach, — zaś przez wytworność Belwederu przechodzi, jakgdyby — stroniąc, twarzą w siebie, a ku światu — duży, rękaw płaszcza...

Lejtmotiwem wszystkich tych twarzy jest wyraz — *sterania*. I to może po konsekwentnej linji sprowadziło Czermańskiego wstecz: ku *sybirskiemu cyklowi*. Czermański tego okresu nie widział; ale go logicznie wysnuł z charakteru Marszałka z krajobrazu sybirskiego i losu zesłańców. I znowu uderzył w najwłaściwszą nutę: ani krzty patosu, ani śladu wielkiej epopeji. Stare jak toboły, jak małe oczka carskich stróżów, jak sybirski zmierzch i jak powykrzywiane bele domków, uczepionych o twardy i zły ugór.

Naogół Czermański rysuje. Ogranicza się do kreski ołówkowej, która wystarcza sobie najlepiej w tej wręcz „antykolorowej" postaci. W „cyklu sybirskim" jednak podkolorowuje rysunek. Ale jak? Najczęściej brunatną plamą. Jak wór, jak błoto i — głód (plamisty...). Pokotem leżą brunatne łachy wygnańców i — śpią. Linje wydęte, guzowate, nieforemne, — linje łachów, a nie ciał, w owym brunatnym właśnie „kolorze" worków. Ale tu i ówdzie — plamka czerwieni. Skąd? To epolety, to pupurowe łatki na czapkach kozackich, to dekoracyjna wstążka na rozdętym, jak zadowolona beczka, czynowniku, — to prowincjonalny akcent cegły, i to, — i to — niedopowiedzenie...

W formalnym rezultacie mamy tu: trafną linearną charakteryzację postaci, wyczucie nastrojowej wartości przedmiotu, wymowne wiązanie człowieka ze sprzętem i pejzażem. Wszystko to ugruntowuje wartość artystyczną obu cyklów Czermańskiego.

Grafika *Chrostowskiego* ma walory emblemów, zgrabnie często symbolizowanych skrótów.

Wystawa zbiorowa *Mieszka Jabłońskiego* zapoznaje nas z szeregiem dawnych i nowszych prac tego artysty, olejnych i akwarelowych. Jabłoński lokuje czasem trafnie obok siebie lokalne kolory, czasem zaś zanadto drastycznie i jaskrawo. Obok dobrze stonowanej twarzy i

PO JEDNEM ZDANIU...

Przyjmujemy wyrok w milczeniu; milczenie posiada również swoją wymowę. („Moment“ o wyroku grodzieńskim).

* * *

(Marszałek Piłsudski) nie cierpiał własnych życiorysów, nie odnajdywał i nie poznawał w nich siebie, w tych kukłach, jakie tworzono często dowolnie. (Z odczytu majora Konopki na zjeździe bibljofilów w Krakowie).

* * *

Z posiedzenia Komitetu Ekonomicznego oraz z konferencji ministrów gospodarczych z pułkownikami przenikło już do wiadomości ogółu nieco szczegółów i nie ulega wątpliwości, że skala obciążenia urzędników prywatnych, w projekcie p. Kwiatkowskiego, została przez no | wą opozycję uznana za zbyt łagodną, zbyt słab o godzącą w sympatyków ministra skarbu: dyrektorów przemysłowych. „Polonia“ o opozycji pułkowników).

* * *

W kołach urzędniczych mówią, że wojewoda poleski płk. Kostek-Biernacki opuści niebawem zajmowane stanowisko i będzie przeniesiony na inną placówkę w administracji państwowej. (Z prasy).

* * *

Dyktator Włoch wie, co robi, a masonerja niech nawet nie myśli, że i Duce zaprzestanie wojny z żydami - barbarzyńcami. (Z ankiety endeckiego „Gońca Warszawskiego“ na temat wojny włosko - abisyńskiej).

* * *

Jak niegdyś carski knut w rękach stupajki, tak dziś pęk rózek w rękach włoskiego faszysty upaja serce endeckie aureolą sławy i bohaterstwa, wydaje mu się najwyższym przedmiotem kultu i czci. („Kurjer Poranny“ na marginesie ankiety „Gońca“).

* * *

Tępy fanatyzm przesłania tym ludziom wszystko: przemoc mają — niczem dawni krzyżacy — za synonim kultury, nienawiść rasową zwą miłością ojczyzny, w religjanctwie posuwają się do apoteozy czołgów, jako instrumentów służby bożej i zwiastunów cywilizacji. (j. w.).

* * *

Król Jerzy grecki oświadczył, że po powrocie do kraju nie będzie prześladował przeciwników monarchji, obecnie więc wolno będzie w Grecji być republikaninem; za czasów republiki było to surowo wzbronione. („Expres Poranny“).

Wiadomości z kraju

Motywy wyroku grodzieńskiego

Donosiliśmy już o łagodnym wyroku w sprawie zajść antyżydowskich w Grodnie.

W uzasadnieniu wyroku podniesiono m. in. Ekscesy przybrały szersze rozmiary. Byli liczni ranni, z których dwaj Żydzi zmarli. Zdemolowano wiele sklepów i mieszkań. Jest to zbrodnia z art. 163 k. k. Na zasadzie śledztwa, przeprowadzonego przez sędziego śledczego i na zasadzie zeznań świadków zostało stwierdzone, że wszyscy, których sąd uznał winnymi, uczestni czyli w dokonywaniu tej zbrodni. Głównymi sprawcami są Panasiuk, Kozłowski, Marcińczuk i Zygmański. *Gdyby nie Panasiuk, możeby ekscesy nie były wybuchły. On podburzył i przewodził tłumowi. Wszyscy inni byli tylko ślepymi wykonawcami rozkazów Panasiuka.* I może potem żałowali swoich postępków. Przy kwalifikowaniu zbrodni winnych sąd oparł się na orzeczeniu Sądu Najwyższego, że o ile ktoś jest sądzony wedle art. 163 k. k. (uczestnictwo w rozruchach), to on nie może być równocześnie sądzony wedle art. 154 k. k. (podburzanie do ekscesów). Odnośnie uwolnionych wina im niezostała udowodniona. Żukowski na cmentarzu wznosił wprawdzie okrzyki: „Precz z Żydami, niech żyje Polska“, ale *tych słów nie należy uznać jako wzywanie do zbrodni.* Także odnośnie innych uniewinnionych nie jest jasnem, czy oni byli wśród tłumu, a jeżeli tak, czy byli w nim przypadkowo i czy uczestniczyli świadomie w zajściach.

Przy wymiarze kary sąd przeszedł do porządku dziennego na mowami obydwu stron w sprawie talmudu, kwestji żydowskiej i t. d., uważając, że w ogólności nie byo potrzebnem rozszerzenie ram procesu.

Rzecz wydarzyła się całkiem zwyczajnie. Istnieje niechęć ze strony pewnej części chrześcijan do Żydów. To wykorzystali Panasiuk i towarzysze, ponieważ oni nie rozumieją, że o ile *Żyd zabił Kuszczę, nie znaczy to, że wszyscy Żydzi ponoszą za to winę.* Tak, jak za zbrodnię popełnioną przez chrześcijanina nie można obarczać odpowiedzialnością wszystkich chrześcijan.

Sąd wymierzył winnym małą, bardzo małą karę. Odnośnie Panasiuka wzięto pod uwagę jego dotychczasową niekaralność, przyznanie i nadzieję, że Panasiuk dojdzie do rozumu. Że walką z Żydami można tylko zaszkodzić państwu polskiemu, zwłaszcza na terenie międzynarodowym. Inne łagodne kary zostały ferowane dlatego, bo sąd doszedł do przekonania, że nasilenie złej woli u tych oskarżonych było małe.

Powództwo cywilne pozostało bez rozpoznania bo nie stwierdzono, jakie oskarżeni ponieśli straty.

Prokurator zgłosił odwołanie



Ślub b. premjera Kozłowskiego

W „Dzienniku Bydgoskim“ czytamy:

W towarzyskich sferach stolicy duże poruszenie wywołała wiadomość, że były premjer prof. Leon Kozłowski zamierza wstąpić w związki małżeńskie.

Ślub ma się odbyć w najbliższych dniach. Narzeczoną p. Kozłowskiego jest śpiewaczka, córka słynnego artysty Adama Didura. Wyszła ona zamąż za hr. Załuskiego z Iwonicza, z którym obecnie zosał przeprowadzony rozwód.

B. premjer płk. Sławek w dalszym ciągu pozostaje w kawalerskim stanie.

Antysemicka odezwa Legjonu Młodych

Legjon modych w Warszawie wydał odezwę do młodzieży akademickiej, zawierającą ustępy antysemickie, jakby wyjęte z odezwy endeckiej.

Dobrze jeszcze, że wkońcu odezwy Legjon występuje przeciwko walce „pałką i dzikim wrzaskiem“.

Niemcy między sobą

Na zebraniu oddziału chojnickiego Deutsche Vereinigung, na które przybyło wielu członków Jungdeutsche Partei, w czasie składania sprawozdania z działalności D. V. wybuchła awantura, która wkrótce zamieniła się w krwawą bójkę, zakończoną poważnem poranieniem dwóch Niemców.

części tła, wyrywa się w jednym z portretów ugrowa smuga i obok niej ciężka ciemnofioletowa partja, — w innym zaś — niespodziany ciemny akcent winogron, lub żółta jaskrawość pomarańczy. Kompozycyjna równowaga tego obrazu zastaje przez te jaskrawości zatarta i pozbawiona płaszczyzny. Szczęśliwiej wychodzi drugi obraz z białym dzbanem, którego jednolita biel nie wylatuje z całości, lecz zostaje poparta resztą, obficie wypełnionego układu. Wiotkość i mglistość pewnych przedniejszych planów, sprawiają, że dale obrazów Jabłońskiego wypychają się zanadto naprzód, co zostaje jeszcze spotęgowane przez szeroko kładzione, niedość zróżnicowane plamy. Dobra jest akwarela: *„Kwiaty“* i żółto-fioletowane zestawienia w portrecie pani o żółtem piórku w kapeluszu. W obu, jak i w pewnych partjach innych akwarel, zestawienia barwne są przejrzyste i trafne.

W osobnej salce wystawia swoje prace olejne i akwarelowe *Jadwiga Gałęzowska.* Są to motywy tatrzańskie i nadmorskie z różnych pór roku i różnych stron widziane.

Wśród prac pokazanych na *„wystawie bieżącej“* pewne wartościowe elementy — niestety nie przeprowadzone do końca i zepsute banalem górnej partji — ma jeden obraz Henryka Polichta: partja ulicy, której pierwszy plan przypomina ładnie przyszarzone momenty pankiewiczowskich pejzaży. „Kwiaty“ *Sinaiberg-ra* przy całem przejaskrawieniu lepsze są od dotychczasowych prac tego malarza; dużo zaś nastroju i powinowactwa z niedawno — zmarłym bardzo ciekawym malarzem Tadeuszem Makowskim, mają akwarele młodego artysty *A. Marczyńskiego,* któremu wołyńska wieś podyktowała drewniany prymityw figur i pejzażu, zostawiając mu zarazem jeszcze sporo problemów do rozwiązania. H. W.

* * *

P. S. W mojej polemice z p. *M. Dienstl-Dąbrową* wspomniałem o słowach wypowiedzianych do pewnej *delegacji.* Otóż — jak się później dowiedziałem — nie była to delegacja, lecz wycieczka znanego krytyka paryskiego *Waldemara George'a* z dwoma krakowskimi malarzami do Pałacu Prasy, której towarzyszył też p. D.—Dąbrowa. Przed nią to zostały wypowiedziane wspomniane słowa, co mógłbym poprzeć świadkiem. Jak więc widać z tego, pomyłka jest zupełnie nieistotna. Reszta „wyjaśnień“ p. D.—Dąbrowy jest niczem więcej, jak dalszem wymiganiem się z postawionych mu rzeczowych zarzutów. W międzyczasie dostaliśmy też list p. Ch. Aronsona, w którym nielojalność wytoczonych mu zarzutów została dostatecznie wykazana. Na przytaczane przezeń artykuły francuskich „autorytetów“, dam przy sposobności gruntowną odpowiedź. H. W.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Gdy wielka rzecz wydaje się małą...

Od kilku miesięcy społeczeństwo żydowskie wzywane jest do czynnego udziału Kampanji Samopomocy Żydów Polskich. Od kilku miesięcy apeluje się na łamach prasy, na zebraniach do szerokich warstw społeczeństwa, by złożyły swą daninę na rzecz akcji, prowadzonej przez znane ze swej chlubnej działalności T-wo „Cekabe“. Ostatnio narada działaczy społecznych proklamowała Kampanję Samopomocy, jako akcję ogólnożydowską, w której winne uczestniczyć wszystkie warstwy.

Najważniejszą zaletą planu T-wa „Cekabe“ jest to, że opiera się on na dotychczasowem doświadczeniu 800 Kas Bezprocentowych Pożyczek. To właśnie, że plan ten nie jest czemś nowem w dotychczasowej działalności Kas, że nie powstał on w gabinetach uczonych teoretyków, stwarza szanse jego realizacji. Niema więc w nim mowy o jakichś fantastycznych planach osiedlenia na roli tysięcy zubożałych Żydów. Plan odbudowy T-wa „Cekabe“ nie kusi się o rozwiązanie kwestji żydowskiej, nie mówi nawet o pomocy dla setek tysięcy Żydów, ale stojąc twardo na gruncie rzeczywistości, chce przynieść ulgę dla 20.000 spauperyzowanych rodzin. Plan ten nie chce oderwać drobnego kupca od jego kramiku, ani rzemieślnika od jego warsztatu, ale zmierza do wzmocnienia bytu ekonomicznego zarówno drobnego kupca jak i rzemieślnika. Plan ten przewiduje rozpowszechnienie zajęć dodatkowych, które mają wzmocnić osłabione pozycje gospodarcze, a w przyszłości, może przeistoczyć drobnego kupca czy rzemieślnika w rolnika czy ogrodnika. Zajęcia dodatkowe, propagowane przez T-wo „Cekabe“ wytrzymały próbę życia. „Poradnia dla spraw przewarstwowienia“, istniejąca przy T-wie „Cekabe“ w dotychczasowej swej skromnej działalności, dążyła do ulżenia ciężkiej doli szerokich warstw społeczeństwa i przeprowadziła w tym celu w kilkudziesięciu miejscowościach najrozmaitsze eksperymenty. Dopiero na podstawie rezultatów, osiągniętych w poszczególnych miejscowościach, ustala się czy nowa hodowla znajdzie szersze zastosowanie. Eksperymenty te uczą przezwyciężać przeszkody i trudności, na które napotyka propaganda zajęć dodatkowych o charakterze przeważnie pionierskim.

Biuro Ekonomiczne - Statystyczne przy T-wie „Cekabe“, Żydowski Główny Urząd Statystyczny, imponująca instytucja, będąca również działem T-wa „CEKABE“, bada warunki i możliwości pojedyńczych miejscowości. Badania te bardzo skrupulatne i szczegółowe umożliwiają zastosowanie drugiej zasady, którą kierować się będzie T-wo „Cekabe“ w akcji odbudowy.

Zasadą tą jest uwzględnienie warunków lokalnych. T-wo „Cekabe“ nie ma więc ogólnej recepty dla ludności żydowskiej, w całym kraju, ale opracowuje plan pomocy, plan zajęć dodatkowych dla każdej poszczególnej miejscowości w zależności od istniejących bogactw naturalnych, od tradycyj miejscowej ludności i td.

Do tego jednakże nie ogranicza się działalność T-wa „Cekabe“. Nie wystarcza bowiem, iż mało miasteczkowy Żyd zajmie się wraz ze swą rodziną jakąś hodowlą, czy jakąś gałęzią przemysłu domowego. Kto zajmie się skupem tych towarów? Oto co absorbuje hodowcę, niemniej niż kwestja, co w chwili obecnej nadaje się najbardziej do uprawy, co przynieść może zyski i tp. Na to również daje odpowiedź T-wo „Cekabe“, a ściśle mówiąc referat eksportowy. Już w dotychczasowych eksperymentach czy nad uprawą ziół lekarskich, rozpopowszechniono przez T-wo „Cekabe“ na Kresach Wschodnich, czy to nad hodowlą królików angorskich, czy też nad rozmaitemi gałęziami przemysłu domowego, zawsze uwzględniano moment zbytu wyprodukowanych surowców. Gdy sobie uprzytomnimy jak głęboko przemyślanym jest plan odbudowy T-wa „Cekabe“, jak skrupulatnie obmyślano wszystkie najdrobniejsze szczegóły, zrozumiemy niezwykłą ofiarność społeczeństwa żydowskiego we wszystkich miastach.

MAKSYMILJAN FRIEDE.

Skutki gospodarcze ustaw norymberskich

Znaan firma towarów modnych Benno Lesser w Dusseldorfie, która w r. 1934 osiągnęła obrót w wysokości przeszło 600.000 marek przeszła w ręce aryjskie i zaraz potem ogłosiła bankructwo.

Zakaz zatrudniania przez żydowskie rodziny służących płci żeńskiej poniżej 45 lat wywołał ten skutek, że rodziny żydowskie zaangażowały służących mężczyzn. Personal żeński powyżej 45-ciu lat, angażowany przez rodziny żydowskie otrzymuje pensje w fantastycznej wysokości 80-ciu marek miesięcznie.

Olbrzymia dywidenda towarzystwa amerykańskiego

Firma Coca Cola, Co, która produkuje napój tej nazwy, osiągnęła w trzecim kwartale br. czysty zysk w wysokości 5.36 mil. dolarów, wobec 4.35 w poprzednim okresie. Firma ta wypłaciła obecnie dywidendę w wysokości 300 proc. a ponadto rozbiła akcje założycielskie na kilka części prawdopodobnie ze względów techniczno - giełdowych, ponieważ przy ostatnim boomie wysoki kurs (250 dolarów) nie byłby korzystny dla dalszej hausse‘)

Holandja wysyła komisję gospodarczą do Rosji

W Moskwie oczekiwana jest holenderska komisja gospodarcza, która ma prowadzić rokowania o rozbudowę holendersko - sowieckich stosunków gospodarczych. Rokowania tej komisji, noszące czysto prywatny charakter, będą dotyczyły w pierwszym rzędzie zamówień sowieckich na okręty w Holandji.

Przeciw monopolowi jeliciarskiemu

Jak wiadomo, w ostatnim czasie zgłoszone zostały projekty urządzenia w Gdyni sortowni, pakowni i rozdzielni jelit wzamian za ulgi importowe, które stanowiły dla tego rodzaju zakładów przywilej, umożliwiający im w znacznym stopniu opanowanie rynku jeliciarskiego.

Dowiadujemy się, że zainteresowane organizacje zgłosiły w sprawie powyższej energiczny sprzeciw. W szczególności Centrala Zw. Kupców, poparta w tej mierze opinją Zw. Izb Przem. Handlowych, wyjaśniła przyczyny, dla których powyższe projekty są nieuzasadnione gospodarczo i nie mogą być realizowane. Jest rzeczą oczywistą, że najnowocześniejsze rzeźnie i szlamiarnie zagraniczne towar sortują i konserwują, przyczem ceny ustalone są ściśle według gatunków już wysortowanych i standaryzowanych. Organizowanie przeto specjalnych sortowni i rozdzielni jelit w naszym porcie, o tyle nie wydaje się celowe, że w żadnym porcie proceder ten nie jest uprawiany. Nierealna podobnie jest sprawa reeksportu do krajów, z których w rzeczywistości jelita importujemy a mianowicie Czechosłowacji, Łotwy, Szwecji i t. d.

Mimo dużych trudności eksport jelit utrzymuje się na stałej wysokości, przyczem jelita te są wysortowane. Nieaktualne jest obecnie również powoływanie się na pośrednictwo obcych portów, skoro już od kilku lat towar sprowadza się bezpośrednio z krajów produkcji.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma fińska poszukuje kontaktu z fabrykami tkanin wełnianych do konfekcji męskiej, damskiej i dziecinnej.

Firma angielska interesuje się importem gobelinów meblowych, tkanin wigonjowych i pluszowych.

Firma norweska poszukuje zastępstwa na przędzę wełnianą do wyrobu dżemprów płót na lniancego do użytku domowego oraz tkanin na suknie damskie.

Firma południowo-afrykańska poszukuje zastępstwa w zakresie rękawiczek skórzanych i trykotowych i stożków na kapelusze.

Firmy portugalskie interesują się importem smoły drzewnej i dziegciu z Polski.

Firma agenturowa w Kolumbji interesuje się artykułami wszelkiego rodzaju.

Firma w Sydney interesuje się importem wszelkiego rodzaju chemikalij i szkła z Polski.

Firma holenderska interesuje się importem prymusów i piecyków naftowych.

Firma chińska interesuje się importem urządzeń i maszyn najnowszej konstrukcji dla instalacji fabryki obuwia na produkcję dzienną 100 do 300 par.

Istnieją możliwości zbytu wyrobów nożowniczych stołowych i kuchennych, a także noży myśliwskich w pochwach na rynku kanadyjskim.

Bliższe informacje w powyższych sprawach uzyskać mogą zainteresowani eksporterzy w Państwowym instytucie Eksportowym, Warszawa, ul. Elektoralna 2.

Informator gospodarczy

„D. G.“, BIELSKO: 1) Stanowisko Urzędu Skarbowego jest zupełnie niesłuszne. W myśl art. 14 ustawy zakład hurtowej sprzedaży przy samym zakładzie przemysłowym lub poza nim, lecz w obrębie miejscowości, będącej jego siedzibą, lub w miejscowości, będącej poza jego siedzibą, o ile jest to jedyny hurtowy zakład sprzedaży poza siedzibą zakładu przemysłowego, nie wymaga oddzielnego patentu. Detaliczna i drobna sprzedaż produktów własnego wyrobu, dokonywana w tym samym lokalu, gdzie się mieści zakład przemysłowy, nie stanowi oddzielnego przedsiębiorstwa, a zatem również nie wymaga osobnego patentu. Zupełnie wyraźnie reguluje tę kwestję rozp. wyk. do art. 14, które postanawia, że przedsiębiorstwo przemysłowe może utrzymywać bez obowiązku wykupienia odrębnych świadectw przemysłowych na przedsiębiorstwa handlowe w nieograniczonej ilości zakłady hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji, o ile zakłady te mieszczą się przy samym zakładzie przemysłowym lub poza nim, lecz o wbrębie miejscowości, będącej siedzibą zakładu przemysłowego.

2) Wnieść odwołanie do Izby Skarb., wzgl. zaskarżyć orzeczenie Urzędu Skarbowego do Sądu.

„NIEWIDOMY“, KALWARJA ZEBRZYDOWSKA: Wobec tego nie pozostaje Panu nic innego jak poszukiwać tę osobę drogą ogłoszeń w dziennikach francuskich.

FIRMA WECHSBERG I BLEICHER: Na podstawie okólnika Min. Skarbu z dnia 6. XII. L. D. V. 43739/4/34 mogą przedsiębiorstwa przemysłowe być prowadzone za patentem VII. kat., o ile zatrudniają najwyżej: a) przy fabrykacji ręcznej — 12 robotników, b) przy stosowaniu silników mechanicznych — 10 robotników. Na podstawie patentu kat. VI. o ile przedsiębiorstwo zatrudnia: a) przy fabrykacji ręcznej — 25 robotników, b) przy stosowaniu silników mechanicznych — 15 robotników. Na podstawie patentu kat. V. o ile przedsiębiorstwo zatrudnia najwyżej: a) przy fabrykacji ręcznej — 70 robotników, b) przy stosowaniu silników mechanicznych — 35 robotników. Ulgi te następują z urzędu, bez konieczności składania specjalnych podań.

CZYTELNIK O. R.: Ma Pan prawo żądać od gospodarza wstawienia okna.

M. L. W.: Jeśli zaginęło Panu świadectwo przemysłowe, to jest Pan zobowiązany zwrócić się do Urzędu Skarbowego z prośbą o wydanie duplikatu

świadectwa. Urząd Skarbowy wyda Panu taki duplikat za zwrotem kosztu formularza — po poprzedniem zbadaniu sprawy. W podaniu proszę się powołać na art. 35 ust. o podatku przemysłowym.

„A. L“.: Musi Pani wykupić świadectwo przemysłowe półroczne za r. 1935.

„STALI CZYTELNICY Z GORLIC“: 1) Miarodajna jest nie pisemna umowa, lecz tzw. podstawowe komorne t. j. komorne, obliczone według stanu z czerwca 1914 r. W cytowanym wypadku lokator ma prawo przedewszystkiem żądać obniżki czynszu do poziomu z r. 1914, bez względu na umowę, a następnie żądać dalszej obniżki czynszu według nowego dekretu. 2) Detto, 3) Dekret nie obejmuje Górnego Śląska, ponieważ obowiązuje tam specjalna ustawa o ochronie lokatorów, której nowelizacja ma dopiero być przeprowadzona przez Sejm Śląski. 4) Jeżeli obecny czynsz wynosi o 20 proc. mniej, niż podstawowe komorne z r. 1914, to oczywiście nie musi Pan jeszcze raz obniżyć czynszu. 5) Jeżeli lokator płaci czynsz z dołu, to ma prawo skorzystać z obniżki czynszu od grudnia br. (tzn. za listopad musi zapłacić jeszcze stary czynsz) 6) Obowiązek gospodarza dokonywania niezbędnych renowacyj niema nic wspólnego z obniżką czynszu. 7) Nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś na przedstawieniu po cenach zniżonych, pełna niefrasobliwego humoru i sentymentu komedja muzyczna Schureka i Sasmana „Muzyka na ulicy“, która powtórzona będzie jutro popoł. Jutro wieczorem „Trzy mgły“ poemat dramatyczny M. Niżyńskiego w premjerowej obsadzie.

— **„SZESNASTOLATKA“** głośna współczesna nowość angielska Filipa i Aimee Stuartów będzie najbliższą premjerą im. J. Słowackiego. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reż. Stanisławy Wysockiej.

— **WYSTĘPY S. NATANA, Teatr Żydowski,** Bocheńska 7. Dziś premjera arcyzabawnej komedji muzycznej „Kopel, Kiwe Knepel fun Kozienice“. Z względu na treść, muzykę, śpiewy tańce i wspaniałą grę artystów z S. Natanem na czele, publiczność entuzjazmuje się sztuką. Początek godz. 5 pop. i 9 wiecz. Przedsprzedaż we firmie A. Fischbab, Grodzka 46 a od godz. 2 pop. przy kasie teatru.

— **Z TEATRU „BAGATELA“** Dziś w dalszym ciągu prezentuje „Bagatela“ sukcesową rewję „Dla Ciebie Krakowie“, w doskonałej obsadzie z Runowiecką, Lawińskim, Fedorówną, Pilarskim, Sobolówną i Wojnarem na czele. Rewja posiada świetne teksty Tuwima i Hemara melodyjną muzykę i nową oprawę malarską.

108 **POPIS** urządza Polski Związek Muzyczno - Pedagogiczny w Sali Kollegjum Wykładów Naukowych (Rynek A-B 39) jutro o godz. 4 pop. pod kier. prez. L. Grodzickiej. Wystąpią uczniowie prof. Schönwetterowej, Krzyształowiczowej — śpiew; Steina — skrzypce; Gangbergerowej, Kahanowej, Nowakowej — fortepian; Miksteina — chór Gimn. VI. Wstęp wolny.

— **BIERDIAJEW WALERJAN,** znakomity kapielmistrz i **Olga Martusiewicz,** ceniona krakowska pianistka, wystąpią **w niedzielę 17. listopada b. r. na Koncercie Symfonicznym Filharmonji Krakowskiej** w sali Starego Teatru o godz. 12-tej w poł. W programie muzyka rosyjska. Bilety sprzedaje kasa Starego Teatru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Walczę o życie“ (Paweł Muni)

ATLANTIC: „Idziemy po szczęście“ (Grace Moore) i „Biała parada“ (Loretta Yonug, John Boles).

APOLLO: „Wyprawy krzyżowe“ (Palestyna i Jerozolima wyzwolone).

BAGATELA: „Stworzona do całowania“ (Jean Harlow) oraz rewja: „Dla Ciebie Krakowie!“.

MUZEUM: „Ala w Krainie Czarów“ i Pat i Pataszon“.

PROMIEŃ: „Niedokończona symfonja“ (Marta Egerth i Haus Jaray).

STELLA: „Przebudzenie“ i „Malibu“.

ŚWIT: „Chciałbym a boję się“.

SZTUKA: „Epizod“ (Paula Wessely).

UCIECHA: „Ilonka“ (Franciszka Gaal).

WANDA: „Szalony porucznik“ (Gustaw Fröhlich, Lidja Baarowa).

KRONIKA

LISTOPAD	Wschód słońca 6 g 36 m
16	Zachód słońca 15 g 40 m
SOBOTA	20 Cheszwan 5696

Akademja ku czci błp. Inż. Józefa Lilienthala

Staraniem Żydowskiego Klubu Sportowego „Makkabi“ w Krakowie odbędzie się dziś w sobotę dnia 16 listopada w Salach Rezrezentacyjnych Żydowskiego Domu Akademickiego o godz. 20-tej

AKADEMJA ŻAŁOBNA

ku czci błp. Inż. Józefa Lilienthala, na której przemówienia wygłoszą:

Dr. Wistreich Dawid — Wiceprezes Ż. K. S. „Makkabi“ Kraków.

Dr. Rosmarin Henryk — Prezes Zw. Żyd. Tow. Sport. i Gimn. „Makkabi“ w Polsce.

Dr. Szymon Feldblum — Prezes Stow. Solidarność Bnej Brith.

Produkcje chóru „Hazamir“.

Osoby, które przez przeoczenie nie otrzymały zaproszenia, zechcą się zgłosić w sekretarjacie Klubu przy ul. Jagielońskiej 10.

„Tarbut“ pod znakiem reorganizacji

W związku ze zbliżającym się sezonem zimowym i wynajęciem nowego obszerniejszego lokalu przy ul. Dietlowskiej 91, przystępuje „Tarbut“ do reorganizacji swej pracy i wzmożenia wysiłków w kierunku shebraizowania szerokich warstw społeczeństwa krakowskiego, w szczególności stowarzyszeń sjonistycznych i plug hachszarowych.

Te ostatnie dzięki pomocy Ezry Chalucowej korzystać będą z nauki bezpłatnie względnie za bardzo minimalnem wynagrodzeniem.

Organizacje i osoby niezamożne korzystać będą też ze zniżek.

Uruchomione będą kursa w rozmaitych godzinach i o różnych poziomach, począwszy od elementarnego a skończywszy na kursach Tnachu literatury hebrejskiej, pieśni hebrejskich etc, a prowadzone będą przez kwalifikowanych pedagogów.

Wpisy codziennie od godziny 9—9.45 oprócz piątków i środy, w lokalu „Tarbut“ Dietla 91.

Zgłoszenia przyjmuje się tylko do końca bm. poczem kursa będą zamknięte.

Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Żyd. Art. Malarzy i Rzeźbiarzy w Krakowie

Dnia 10 bm. odbyło się w lokalu „Ośrodka Artystów“ Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Żyd. Art. Malarzy i Rzeźbiarzy.

Przy licznym udziale członków oraz delegatów Komitetu Obywatelskiego przy Zrzeszeniu, otworzył przewodniczący Leon Lewkowicz Walne Zgromadzenie, przedstawiając imieniem ustępującego Wydziału działalność za ubiegły rok, podkreślając głównie urządzenie przy czynnej pomocy Komitetu Obywatelskiego lokalu „Ośrodka Artystów“ przy ul. Podzamcze 3. Zgromadzenie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie i uchwaliło jednogłośnie absolutorjum dla ustępującego Wydziału.

Następnie objął przewodnictwo p. dr. Ozjasz Herschdörfer, który w dłuższem przemówieniu nakreślił plan pracy Zrzeszenia na przyszłość. Zdaniem mówcy, stworzenie „Ośrodka“ jest ważną rzeczą, powinien on zjednoczyć w sobie wszystkich żydowskich twórców każdej dziedziny sztuki i dlatego apeluje do wszystkich artystów o skupienie się w „Ośrodku“.

Przeprowadzone wybory członków Wydziału dały następujący wynik. Wybrani zostali: Leon Lewkowicz, przewodniczący. Jakób Pfefferberg zastępca, Wilhelm Grünberg sekretarz, Szymon Muller skarbnik, dr. Ozjasz Herschdörfer, Hanka Landauówna, Malzner - Abelesowa, Elisze Weintraub członkami Wydziału. Do Komisji Kontrolującej weszli: dr. Henryk Apte, dyr. Szymon Bannet, dyr. Władysław Molkner oraz dr. Henryk Silberstein.

Pożyczki na rozbudowę

Na Ratuszu krakowskim odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Radzyńskiego przy współudziale delegata Urzędu Wojewódzkiego Dra Bajbora i dyr. Banku Gosp. Kraj. P. Rokosza posiedzenie komitetu rozbudowy m. Krakowa.

Na posiedzeniu tem rozdzielono dodatkowo przyznany kontyngent — udzielając 16 pożyczek na łączną kwotę 138.200 zł. a to: na budownictwo blokowe, drobne i przebudowy. Pożyczki dotyczą budów położonych w granicach m. Krakowa.

Z kolei poruszono sprawę pewnych zmian wytycznych dla finansowania budownictwa dotychczas obowiązujących — i w celu dokładnego oprocentowania tychże, postanowiono wybrać specjalny rozszerzony Subkomitet.

Łodzianin wygrywa główną wygraną dolarówki!

Wielką senzację nietylko w Łodzi, lecz w całej Polsce wywołała główna wygrana w wysokości 12.000 dol. w złocie t. j. Zł. 106.968, która padła 2. XI. b. r. na dolarówkę zakupioną na raty w Gospodarczym Zakładzie Kredytowym w Krakowie przy ul. Florjańskiej 55.

Nadmienić należy, że jest to już druga główna wygrana w tym roku jaką osiągnęli klijenci powyższego zakładu, albowiem 1. VII. b. r. wygrał klijent również główną wyraną.

Ostatnia wygrana spotkała człowieka biednego, drobnego kupca w Łodzi nazwiskiem M. Perelmuter. 6161Kr.

—ooo—

Czy władze administracyjne są uprawnione do mianowania zarządów gmin żyd.?

K. C. Org. Sjon. w Polsce podjął ostatnio kroki w sprawie zasadniczego rozstrzygnięcia kwestji uprawnień władz administracyjnych w stosunku do gmin żydowskich.

Zarząd Gminy Żyd. w Piasecznie został rozwiązany przez miejscowe starostwo, które równocześnie zamianowało nowych członków zarządu. Pomiędzy nowomianowanymi członkami zarządu znalazło się kilku należących do organizacji sjonistycznej. Organizacja sjonistyczna w Piasecznie zwróciła się przeto do K. C. Org. Sjon. z zapytaniem w sprawie dokonanego rozwiązania poprzedniego zarządu i ewentualnego przyjęcia mandatów przez nowo - mianowanych.

K. C. Org. Sjon. rozpatrzył tę sprawę ze stanowiska obowiązujących przepisów i polecił Org. Sjons. w Piasecznie zawiadomić miejscową władzę administracyjną o negatywnem stanowisku org. sjon. do mianowanych zarządów gmin. M. in. K. C. Org. Sjon. podkreśla, że nie leży w kompetencji władz nadzorczych nominowanie zarządu Gminy Żyd. na miejsce poprzednio rozwiązanego zarządu. Pozatem K. C. Org. Sjon. polecił org. sjon. w Piasecznie wnieść w tej sprawie rekurs do wyższej instancji. K. C. Org. Sjon. wniósł rekurs do Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ.

Rozstrzygnięcie w tej sprawie oczekiwane jest z tem większem zainteresowaniem, że w szeregu gmin władze administracyjne po rozwiązaniu zarządów z wyboru zamianowały nowe zarządy.

Decyzja w sprawie zarządu Gminy Żyd. w Piasecznie będzie więc miała zasadnicze znaczenie dla wszystkich gmin żydowskich w Polsce.

KRONIKA KATOWICKA

(D.E.) **POSIEDZENIE REPREZENTANTÓW GMINY ŻYDOWSKIEJ.** W domu gminy żydowskiej odbyło się posiedzenie reprezentantów gminy żyd. w Katowicach, poświęcone aktualnym sprawom życia żydowskiego. Na wstępie przewodniczący poświęcił kilka słów wiceprezesowi gminy rew. Eljaszowi Abrahamerowi z okazji 50-lecia jego urodzin, podnosząc ogromne zasługi jego na terenie Śląska. Dzięki niezmordowanej pracy tow. Abrahamera podniosło się znaczenie gminy żyd. w Katowicach, powstało szereg instytucyj społecznych i rozbudowano szkoły żyd. stanowiące niezmiernie ważny czynnik w życiu żyd. Następnie omówiono wydarzenia ostatnich miesięcy na terenie Katowic, niebywały wzrost antysemityzmu i ustawiczne na pady na Żydów, świadczą o wzmożonej agitacji nazistycznej, której wyznawcy przy pomocy najohydniejszych środków wzniecają nienawiść ku Żydom. Zebranie reprezentantów zajęło również stanowisko wobec ostatnich wypadków w Niemczech i hańbiących ludzkość ustaw norymberskich.

Ożywioną dyskusją rozwinęła się również nad sprawozdaniami pp. Hermana Schalscha oraz rabinów Chameidesa i Vogelmanna na temat szkolnictwa żydowskiego w Katowicach. Ze sprawozdań wynika, że rok sprawozdawczy był okresem postępu w tej dziedzinie i szkoły żyd. zdobywają sobie należne zrozumienie i uznanie wśród społeczeństwa. Pocieszającym nader objawem jest postęp hebraizacji wśród młodzieży żydowskiej. Bolączką szkolnictwa żydowskiego w Katowicach jest brak odpowiednich budynków szkolnych. Sprawę tę oddano do załatwienia zarządowi gminy, preliminując na powiększenie istniejących zabudowań szkolnych zł. 24.000

W sprawie ordynacji wyborczej do gminy wybrano komisję, której zadaniem będzie opracowanie regulaminu wyborczego, przystosowanego do potrzeb życia, gdyż istniejąca ordynacja nie może być zastosowaną do potrzeb tutejszych. Postanowiono nie rozpisać nowych wyborów przed zmianą ordynacji wyborczej.

Zgromadzenie repr. gminy postanowiło zwołać do Katowic na dzień 24 bm. reprezentantów wszystkich gmin śląskich, celem omówienia sytuacji Żydów na Śląsku i stworzenia frontu żydowskiego przeciw rosnącej fali antysemityzmu.

Zwołanie tgo zjazdu powitać należy z radością, gdyż dotychczasowe brutalne napady na ludność żydowską nie wywołały żadnego oddźwięku, a nie było żydowskiej reprezentacji, któraby wystąpiła stanowczo przeciw smutnym wydarzeniom na Śląsku i wpłynęła na czynniki miarodajne, by energicznie się tą sprawą zajęły.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ. Dzięki otwarciu nowego lokalu Org. sjon. nastąpiło ożywienie w życiu sjon. Katowic. Otwarta została czytelnia licznie odwiedzana przez członków org. sjon., oraz zaprowadzono plenarne zebrania sobonie z referatami na aktualne temty z życia żyd. i sjon. Ostatnio referat wygłosił tow. Dr. Pomeran z Krakowa. Najbliższe zebranie odbędzie się w sobotę wieczór.

AKADEMICKA ORGANIZACJA SJONISTYCZNA. — Z inicjatywy Dr. Wulfsohna zorganizowana została przy Kom. Lok. grupa akademicka do której przystąpili absolwenci szkół średnich. We wtorek odbędzie się plenarne zebranie tejże grupy z referatem na temat „Sjonizm w dzisiejszym życiu żydowskiem".

KRONIKA OŚWIĘCIMSKA

APEL DO WŁADZ BEZPIECZEŃSTWA! Ostatnio ukazały się na murach niektórych domów przy ul. Jagiellońskiej napisy smołą o treści antysemickiej jak, „Nie kupuj u Żyda" i tp. Byłoby bardzo wskazanem, ażeby władze bezpieczeństwa zainteresowały się sprawcami tych żydożerczych napisów.

AKCJA NA RZECZ JAAR - PIŁSUDSKI. Z inicjatywy Komitetu obywatelskiego odbyło się w ub. środę w sali magistratu posiedzenie w sprawie akcji zbiórkowej na rzecz „Jaar - Piłsudski" Zebranie otworzył mec. dr. Goldberg, poczem przemawiali wiceburmistrz dr. Reich, oraz Ks. dziekan Mgr. Skarbek apelując gorąco o poparcie tak wzniosłej akcji. Po przemówieniach ukonstytuował się Komitet honorowy w następującym składzie: starosta powiatowy dr. Alberti, burmistrz dr. Golczewski, Ks. dziekan mgr. Skarbek, dr. Goldberg, dyr. Adler, dyr. Lieberman i prezes kahału Schnitzer. Komitet uchwalił zainaugurowanie akcji specjalną akademją, która odbędzie się w najbliższych dniach.

WALNE ZEBRANIE ORG. HITACHDUT. Przy licznym udziale członków, oraz gen. sekr. Egzekutywy mgr. Bermana z Krakowa, odbyło się onegdaj Walne Zebranie org. „Hitachdutu" w Oświęcimiu. Po sprawozdaniu Zarządu z całorocznej działalności i udzieleniu temuż absolutorjum wybrano nowe władze w następującym składzie: J. Mannheimer — prezes, S. Schrötter — wiceprezes S. Kupperman — sekr. S. Waier — skarbnik, i 11 członków zarządu. Komisja rewizyjna: W. Kornhauser, R. Hilfstein, i H. Goldberg. Zaznaczyć przy tej sposobności również należy, że mgr. Berman, korzystając z pobytu w Oświęcimiu, wygłosił publiczny referat nt. „Wiedeń - Lucerna". Referat ten spotkał się z dużem zainteresowaniem licznie zebranego audytorjum. (Few.)

KRONIKA DĘBICKA

Z KOMITETU LOKALNEGO. W czasie ostatniego pobytu Generalnego Sekretarza Egzekutywy tow Hofstättera ustalono plan pracy Organizacji, do którego realizacji Komitet Lokalny obecnie przystępuje.

Z KOMISJI KKL. W niedzielę 17 bm. przybędzie do Dębicy delegat Centrali KKL. dla usatnowienia Lokalnej Komisji, która dotychczas na bieżący rok nie została jeszcze ukonstytuowana. Nieukonstytuowanie się Komisji należy położyć na karb tarć międzyfrakcyjnych.

AKCJA KEREN HAJESODU. W najbliższych dniach zainaugurowana będzie tegoroczna akcja na Keren Hajesod uroczystą akademją jubileuszową z okazji 15-lecia istnienia Keren Hajesodu przy współudziele dyrektora Centrali tow. Finkelsteina.

AKCJA LEGITYMACYJNA. Tegoroczna akcja legitymacyjna prowadzona jest przez tutejsze organizacje młodzieży pod kierownictwem referenta Komitetu Lokalnego. Szczególnie aktywny udział w akcji biorą członkowie organizacji Hanoar Hacijoni, rozpowszechniając dotychczts 60 proc. ogólnej liczby sprzedanych legitymacyj. Ilość sprzedanych legitymacyj znacznie przewyższy wynik akcji w ubiegłym roku.

CZYTELNIA SJONISTYCZNA. Zreorganizowana w tym roku Czytelnia Organizacji Sjonistycznej rozwija się ładnie. Obok Czytelni czynny jest Klub Towarzyski.

Z EZRY CHALUCOWEJ. Skutkiem nieistnienia Lokalnej Komisji Ezry Chalucowej zmuszony był delegat Centrali tow. Schlachet samodzielnie przeprowadzić doraźną akcję na rzecz farmy chalucowej.

OTWARCIE SZKOŁY HEBRAJSKIEJ. Zarząd w. Szkoły pod kierownictwem tow. Stieglitza należy się uznanie, że mimo trudności finansowych rozpoczął kurs języka hebrajskiego. Fakt ten spotka się niewątpliwie z pełnem uznaniem ze strony młodzieży sjonistycznej. Szkołą kieruje absolwent seminarjum nauczycielskiego p. M. Schächter ze Lwowa.

Z ŻYDOWSKIEJ BIBLJOTEKI LUDOWEJ. Będąca w nieustannym rozwoju Bibljoteka Sjonistyczna przeniesiona zostaje w najbliższych dniach do nowego lokalu, co umożliwi dalszy rozwój tej placówki.

CHUG IWRI. Staraniem Komisji Kulturalnej Organizacji Sjońskiej powstanie w najbliższych dniach przy Szkole Hebrajskiej Koło Hebraistów, w którem wygłaszane będą referaty literacko - naukowe jak i również prowadzony będzie chug Tnachu. at.

UROCZYSTOŚĆ 30-LECIA „MAKABEI" W RZESZOWIE

Stow. Żyd akadem. „Makabea" obchodzi 24 bm. 30-lecie swej pracy uroczystym jubileuszem z współudziałem wszystkich senjorów i członków. Jako jedno z nielicznych stowarzyszeń akadem. posiadających tak świetną tradycję, a powstałych w okresie wczesnego sjonizmu, zdołała „Makabea" (dawniej „Hermonja" z przed 1905 r.) skupić w swych szeregach akademicką młodzież, która dziś zajmuje kierownicze stanowiska sjonizmu galicyjskiego. Dość wskazać na osobistości znane szerokiemu ogółowi z poza Rzeszowa, jak rabin Dr. J. Lewin obecnie we Lwowie, Rabin Dr. Koretz w Salonikach, prof. Dr. M. Alter w Warszawie, Dr. H. Reichman w Przemyślu, inż. Spatz w Łańcucie, blp. konsul S. Feniger w Berlinie, oraz wielu innych przywódców sjonizmu w licznych miastach i w Rzeszowie, których nie sposób wyliczyć. Oni to poświęcili młodość pracy w „Makabei".

Dzień 24. bm. będzie nietylko zubileuszem istnienia „Makabei", ale zebraniem wyników, przeglądem odbytej dotychczas drogi i nabraniem tchu do dalszej pracy. Przyrzekli swój współudział delegaci organizacyj sjonistyczno - krajowych, akademickich, oczekiwany też jest liczny zjazd senjorów.

Ze względu na nieznajomość adresów uprasza sekretarjat stowarzyszenia tych senjorów, którzy należeli do „Hermonji" przekształconej w 1905 r. w „Makabeę" o podanie adresów zamieszkania celem wysłania zaproszeń.

Adres sekretarjatu: M. Schwarzbart, Rzeszów, Słowackiego 10.

Zakrycie kryształowej trumny Marszałka Piłsudskiego nastąpi 15 grudnia

Komisja stwierdza doskonały stan balsamacji zwłok

W dniu wczorajszym przybyli do Krakowa członkowie Komitetu, opiekującego się balsamacją zwłok Marszałka Piłsudskiego, z gen. Rouppertem na czele.

Członkowie Komitetu udali się do krypty św. Leonarda, gdzie przybył z nimi prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa gen. Krzemieński oraz ksiądz kustosz Figlewicz.

Stwierdzone zostało, że pleśń występująca dawniej na mundurze, została zupełnie opanowana, obecnie niema śladu pleśni, natomiast stan balsamacji zwłok jest doskonały.

Ustalono, że w dniu 15 grudnia br. nastąpi złożenie kryształowej trumny w tymczasowej trumnie metalowej, gdzie będzie spoczywać aż do ukończenia budowy sarkofagu.

Samobójstwo przed parkiem dra Jordana

(or) Wczoraj o godz. 11-tej w nocy usłyszano na Błoniach huk strzału rewolwerowego. Patrolujący posterunkowy, śledząc za przyczyną strzału, zauważył przed parkiem dra Jordana mężczyznę, leżącego na ziemi i dającego słabe oznaki życia. Obok znajdował się rewolwer, którym mężczyzna ów usiłował pozbawić się życia, strzelając sobie w skroń.

Zaalarmowano natychmiast Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz przybył na miejsce i zajął się rannym, udzielając mu pierwszej pomocy, poczem przewiózł go do szpitala.

Jak w dochodzeniach wstępnych ustalono, jest to 47-letni Franciszek Madejski, zam. przy ul. Florjańskiej. Stan jego jest ciężki. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została narazie ustalona.

Włochy żądają wyraźnego zabezpieczenia

Londyn. 14. 11. PAT. O ostatniej rozmowie sir Eric Drummonda z Mussolinim wiadome stały się pewne szczegóły, które nie wskazują na odprężenie brytyjsko-włoskie.

Mussolini postawić miał kwestję w sposób **bardziej zasadniczy,** aniżeli dotychczas twierdząc, że nawet chwilowe wycofanie przez W. Brytanję części jej floty z Morza Śródziemnego nie stanowi dla Włoch **wystarczającego zabezpieczenia,** wobec czego Włochy nie mogą zmniejszyć swych sił wojskowych w Libji Flota brytyjska stacjonowana w Gibraltarze może stamtąd w ciągu kilku dni znaleźć się w pobliżu brzegów włoskich, lub libijskich. O ile więc Włochy rozważyć mają konkretnie poważne redukcje swoich sił zbrojnych w Libji, to muszą uzyskać trwałe zapewnienie, że wycofana flota brytyjska na wody Morza Śródziemnego **nie powróci.** Zapewnienie tego rodzaju znaleźć może swój wyraz tylko pod postacią ustalonego poziomu dopuszczalnych sił morskich W. Brytanji na Morzu Śródziemnem.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Kraków, 15. 11. Dzisiejsze zebranie giełdowe zaznaczyło tendencją utrzymaną, ruch nadal bardzo słaby. Zupełny brak zainteresowania, zastój w obrotach.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

WALUTY W KRAKOWIE

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara i funta utrzymana, wybitnie mocna dla marki niem. Płacono za dolara gotówkowego 5.29—5.32, czeki bankowo 5.29,5—5.31,5. Bank Polski płacił za dolary drobne 5.28 grubsze 5.29 dolar złoty 8.98—9.02 funt ang. 26.10—26.25, marka niem. 152—156, korona czeska 20.70—20.90.

Dewizy: Londyn 26.10—26.25 Szwajcarja 172.25—173 Berlin 213—214 Paryż 34.97—35.04.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 15. 11. Pszenica dworska czerwona stand. 18.75—19 biała stand. 18.25—18.50 targowa stand. 18—18.25 Żyto dworskie stand. 14—14.25 targowe stand. 13.75—14 Owies dworski stand. 15—15.50 targowy stand. 14.25 14.50 Jęczmień dwor. stand. 14.50—15 targowy 13.75—14.25.Mąka pszenna IA st. wym. 0.20% 35—36 IB 0.45 proc. 32.33. razowa 0.90 proc. 23—24. mąka żytnia okr. krak. gat. I st. wym. 0.55 proc. 23—23.50 razowa 0.90 proc. 18.50—19. mąka żytnia okr. pozn. gat. I. st. wym. 0.55 proc. 23.25—23.75.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15. 11. Akcje: Bank Polski 94.50 -94.75.

Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: konwersyjne 65.50—66 dolarowa 77.25—77.50 stabilizacyjna 61.13—61.50—61.38 pięcioseiki 62.13.

Tendencja utrzymana.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.90 Holandja 360.90 Londyn 26.17 N. Jork czek 5.31 3/8 N. Jork telegr, 5.31¾ Oslo 131.35 Paryż 35.01 Praga 21.96 Sztokholm 134.95 Szwajcarja 172.85 Włochy 43.15 Berlin 213.50.

Tendencja niejednolita

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 15. 11. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.31 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.30 oraz 5.32½ w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 15. 11. Ceny orjentacyjne wszystkie bez zmiany, ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót: 2330.7 ton, w tem żyta 621, pszenicy 357, jęczmienia 435, owsa 90.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 15. 11. Dewizy: Paryż 20.25 7/8 Londun 15.13½ Nowy Jork 3.07 5/8 Bruksela 51.95 Medjolan 24.92½ Madryt 41.97½ Amsterdam 208,87½ Berlin 123.70 Wiedeń noty 56.40 Sztokholm78.05 Oslo 76.05 Kopenhaga 67.55 Praga 12.71¼ Warszawa 57.87½ Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.67 Japonja 88.50.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

Londyn Ł. 89.50 Paryż Fr. fr. 1645 Zurych Dol. 61 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 14. 11. Kursy otwarcia Dillonowska 93 Stabilizacyjna 102 Dolarowa 79 Warszawska 68 Śląska 69. Kursy zamknięcia Dillonowska 93 Stabilizacyjna nienotowana Dolarowa 79 Warszawska nienotowana Śląska 69

Tendencja wyczekująca.

Włochy przeciw zbiorowej odpowiedzi

Rzym, 15. 11. PAT. Agencja Stefani ogłasza następujący komunikat:

Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości z zagranicy, podjęta została inicjatywa aby udzielić odpowiedzi nie indywidualnych, lecz zbiorowej na notę, wystosowaną przez rząd włoski do rządów wszystkich państw. Tego rodzaju metoda, jeśliby rzeczywiście została przyjęta, dodałaby nową nieformalność prawną do tych, które zostały już wytknięte przez Włochy. W istocie bowiem komitet koordynacyjny, który wziął na siebie poważną odpowiedzialność, decydując o sankcjach, nie jest organem Ligi Narodów, i odwołanie się do tego komitetu było pomyślane dlatego, aby uniknąć sądów prawdziwych organów Ligi Narodów, które-to sądy, jak przewidywano, mogły nie mieć jednomyślnego charakteru. W konsekwencji przeto odpowiedzialność za sankcje przyjęta została przez rozmaite państwa, pośród których jednakże ujawniały się uchylenia i zastrzeżenia. Dlatego też nota włoska adresowana była osobno do każdego rządu, aby rząd ten mógł udzielić odpowiedzi, opartej na swej nieskrępowanej, suwerennej ocenie. Jeśli odpowiedzialność spada na każde państwo oddzielnie, jak to przyznano nawet w Genewie, odpowiedź nie może mieć charakteru zbiorowego, bądź z nieodpartych względów prawnych, bądźteż dlatego, że nieskrępowana suwerenna ocena każdego rządu nie może podlegać zbiorowym ograniczeniom.

Rozporządzenie o sankcjach w „Dzienniku Ustaw“

Warszawa. 15. 11. PAT. Nr. 82 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 15 listopada ogłasza rozporządzenie ministra skarbu wydane w porozumieniu z ministrami: spraw zagranicznych, rolnictwa i Ref. roln. oraz przemysłu i handlu o ograniczeniach obrotu towarowego z Włochami i posiadłościami włoskiemi.

Dodatnie saldo bilansu handlowego za m. październik

Warszawa, 15. 11. PAT. Bilans handlu zagranicznego Rzplitej polskiej i W. M. Gdańska, według tymczasowych danych urzędu statystycznego przedstawiał się w październiku br. następująco:

Przywóz: 232,306 tonn wartości 79,238 tys. zł.

Wywóz: 1,195,343 tonn wartości 83,469 tys. zł.

Dodatnie saldo bilansu handlowego wyniosło więc w październiku bieżącego roku 4,231 tys. zł

W porównaniu do września br. wywóz wzrósł o 6,829 tys. zł., natomiast przywóz zwiększył się o 15,423 tys. zł.

Warszawa, 15. 11. PAT. Wywóz wyrobów hutniczych w październiku rb. wyniósł 16,650 tonn wobec 19.627 tonn we wrześniu rb., zmniejszył się więc o 15,17 procent.

Bilans handlowy Niemiec

Berlin, 15. 11. PAT. Handel zagraniczny Niemiec w październiku wyniósł po stronie importu 336, a po stronie eksportu 391 milj. mr. Dodatnie saldo wyniosło więc 55 milj. rm.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 11. (Sin). Dziś w pierwszym dniu ciągnienia drugiej klasy 33-ej Loterji Państw. padły następujące wygrane:

Zł. 50.000 — nr. 141211, 20.000 zł. — 50756, 10.000 zł. — 189117, 5.000 zł. — 81463, 111884, 2.000 zł. — 8126, 99262, 148129, 157516.

50.000 zł. — 148915, 2.500 zł. — 188166, 10.000 zł. — 31925, 84084, 5.000 zł. — 33841, 2.000 zł. — 98189, 139978.

Zatrucia mięsem końskiem

Paryż, 15 11. PAT. Na dwóch przedmieściach paryskich wydarzyły się wypadki masowego zatrucia mięsem końskiem. Po spożyciu tego mięsa zachorowało zgórą 100 osób, z których jedna zmarła.

KRONIKA NOWOSĄDECKA

WŁAMANIE KASOWE DO SPÓŁDZIELNI.

Nowy Sącz 15. 11. PAT. W nocy z 13 na 14 listopada nieznani sprawcy dokonali włamania do spółdzielni robotniczej w N. Sączu. Przepiłowawszy kraty u dołu drzwi, które prowadzą do głównej kasy, dostali się do ubikacji, w której mieściła się kasa ogniotrwała, rozpruli ją rakiem i skradli całą zawartość gotówki w kwocie 14.106 zł. Policja prowadzi dochodzenia za sprawcami włamania.

UJĘCIE RABUSIÓW

Nowy Sącz 15. 11. PAT. Jak swego czasu donosiliśmy, dokonano w Miłkowej na rodzinie niejakich Breitkopfów krwawego napadu rabunkowego, przyczem w czasie napadu doznali ciężkiego uszkodzenia ciała Breitkopf ojciec, który następnie zmarł w szpitalu wskutek odniesionych ran, Mejer Lerfeld, Jakób Mandel i Rozalja Breitkopf. Obecnie policja wykryła sprawców tego rabunku, którymi okazali się Marcin Świbowski z Siekierczyny, pow. Tarnów, Stanisław Świbowski z Podola Górowej i Jakób Świbowski, ojciec dwóch wyżej wymienionych. Marcina i Stanisława Świbowskich policja aresztowała, za Jakóbem, który zbiegł, czyni poszukiwanie.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn 15. 11. Notowania w Ł. za tonnę. Cynk 16 3/8 termin. 16. 9/16 Cyna 232—233 termin 214—¾ Banka 238 Straits 235 Ołów 18¼ termin 18 Miedź 35 5/8—¾ termin 36 1/16 Elektrolit 39½—40

KRONIKA ŚLĄSKA

O PRZECIWDZIAŁANIE LICYTACJI MAJĄTKU HR. PSZCZYŃSKIEGO.

Katowice 15. 11. (K) W sądzie apelacyjnym w Katowicach zapadł w dniu dzisiejszym wyrok w sprawie odwoławczej przeciwko adw. Chorzelskiemu i Henrykowi Lewkowiczowi. Akt oskarżenia zarzucał adw. Chorzelskiemu, będącemu radcą prawnym ks. Pszczyńskiego, niedopuszczenie do licytacji majątków i nieruchomości swego klijenta, w czem miał mu być pomocny Lewkowicz. W wyniku rozprawy sąd zatwierdził wyrok I. instancji, skazujący Chorzelskiego na 9 miesięcy więzienia, jedynie zmniejszył mu grzywnę z 4.000 na 1.000 zł. zaś Lewkowicza na 3 miesiące więzienia i 3.000 zł. grzywny.

ADWOKAT SKAZANY ZA ZNIEWAŻENIE PROKURATORA.

Katowice 15. 11. (K) Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał w dniu dzisiejszym sprawę przeciwko adw. Fryderykowi Aszkenazemu, oskarżonemu o dopuszczenie się ciężkiej zniewagi wobec prok. Mehoffera w piśmie, skierowanem do urzędu prokuratorskiego. W wyniku rozprawy sąd skazał adw. Aszkenazego na 4 miesiące więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

POSTULATY GÓRNIKÓW.

Katowice 15. 11. (K) Wczoraj podaliśmy wiadomość o posiedzeniu komisji międzyzwiązkowej w Katowicach, na którem zapadła uchwała zwołania kongresu radców załogowych do Katowic na dzień 21. bm. Obecnie dowiadujemy się, że w powyższej uchwale powzięto cały szereg postanowień o doniosłem znaczeniu. Przedewszystkiem postanowiono wypowiedzieć umowę w górnictwie i hutnictwie na dzień 30 listopada br. i zażądać podwyżki zarobków. Wysokość żądanej podwyżki wyniesie prawdopodobnie 20 proc. Pozatem powzięto cały szereg uchwał w sprawie urlopów turnusowych.

Nowe obciążenia podatkowe pracowników prywatnych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15. 11. (Sin.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów ma być zmienio na ustawa o podatku dochodowym. Jak wiadomo, dzieli się ten podatek na podatek od dochodów fundowanych i niefundowanych, czyli od uposażeń. Podatek od dochodów nie fundowanych obejmować będzie wszystkie dochody od 1500 zł rocznie. Równocześnie zniesiony będzie — jak już podawaliśmy — dodatek kryzysowy, natomiast stawki zasadniczego podatku będą wydatnie podwyższo ne.

Na podstawie projektu złożonego na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów opodatkowanie pracowników prywatnych przedstawia się następująco (oczywiście Rada Ministrów poczyni pewne poprawki):

Przy uposażeniu miesięcznem

zł	125 —	133.33 —	1 proc.
zł	133.33 —	141.66 —	1,2 proc.
zł	141.66 —	150 —	1,4 proc.
zł	150 —	158.33 —	1,6 proc.
zł	158.33 —	166.67 —	1,8 proc.
zł	166.67 —	175 —	2 proc.
zł	175 —	183.33 —	2,2 proc.
zł	183.33 —	191.67 —	2,4 proc.
zł	191.67 —	200 —	2,6 proc.
zł	200 —	207.33 —	2,8 proc.

Poniżej ogłaszamy nową skalę podatku dochodowego od 200 zł wzwyż. Cyfry w nawiasach oznaczają dotychczasową skalę podatku w procentach.

zł 207.33 — 216.66 — 3 proc. (dawniej pod. doch. 1,5 proc. i dod. kryzys. 0,5 proc.),
zł 216.66 — 225 — 3,2 proc. (1,6 i 0,5)

zł	225 —	233.33 —	3,4 proc.	(1,7 i 0,5)
zł	233.33 —	241.67 —	3,6 proc.	(1,8 i 0,5)
zł	241.67 —	250 —	3,8 proc.	(1,9 i 0,5)
zł	250 —	258.33 —	4 proc.	(2 i 0.5)
zł	258.33 —	266.67 —	4,2 proc.	(2,1 i 0,5)
zł	266.67 —	283.33 —	4,4 proc.	(2,2 i 0,5)
zł	283.33 —	300 —	4,6 proc.	(2,3 i 0,5)
zł	300 —	316.67 —	4,8 proc.	(2,4 i 1)
zł	316.67 —	333.33 —	5 proc.	(2,5 i 1)
zł	333.33 —	350 —	5,2 proc.	(2,6 i 1)
zł	350 —	366.66 —	5,4 proc.	(2,7 i 1)
zł	366.66 —	400 —	5,6 proc.	(2,8 i 1)
zł	400 —	433.33 —	5,8 proc.	(2,9 i 1)
zł	433.33 —	466.66 —	6 proc.	(3 i 1)
zł	466.66 —	500 —	6,2 proc.	(3,1 i 1)
zł	500 —	533.33 —	6,4 proc.	(3,2 i 1)
zł	533.33 —	566.66 —	6,6 proc.	(3,3 i 1)
zł	566.66 —	600 —	6,8 proc.	(3,4 i 1)
zł	600 —	633.33 —	7 proc.	(3,5 i 1)
zł	633.33 —	666.66 —	7,2 proc.	(3,6 i 1)
zł	666.66 —	733.33 —	7,8 proc.	(3,9 i 1)
ł	733.33 —	800 —	8,2 proc.	(4,1 i 1)
ł	800 —	866.66 —	8,6 proc.	(4,3 i 1)
ł	866.66 —	933.33 —	9,2 proc.	(4,6 i 2)
ł	933.33 —	1000 —	9,8 proc.	(4,9 i 2)
zł	1000 —	1080.33 —	10,6 proc.	(5,3 i 2)
zł	1500 —	1580.33 —	14,8 proc.	(7,4 i 2)
zł	2000 —	2166 —	17,2 proc.	(8,6 i 2)
zł	3000 —	3166 —	21,4 proc.	(10,7 i 2.5)
zł	4000 —	4433 —	24,6 proc.	(12,3 i 2,5)
zł	5000 —	5333 —	27,2 proc.	(13,6 i 3)
zł	6000 —	6333 —	30,2 proc.	(15,1 i 3)
zł	7000 —	7666 —	34,2 proc.	(17,2 i 4)
zł	10000 —	10666 —	38 proc.	(19 i 5)
zł	15000	—	44,4 proc.	(22,6 i 6)
zł	20000	—	50 proc.	(25 i 9)

Gdzie przydałyby się oszczędności i redukcje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 11. (Sin). W „Biuletynie Urzędniczym“ ukazał się specjalny artykuł dowodzący, że *oszczędności urzędnicze można byłoby przeprowadzić przez przeprowadzenie pewnej reorganizacji administracji.* Liczbę wiceministrów podniesiono *w nienaturalny sposób.* W roku 1926/27 nie było w niektórych ministerstwach wogóle wiceministrów, *obecnie zaś jest ich ogółem* 20. W jednem z ministerstw jest aż 4 *wiceministrów* (w Ministerstwie Skarbu — przyp. Red.). Na jednego wiceministra przypada więc 1—2 departamentów. Departamenty podzielono *na* 154 *wydziałów samodzielnych, utworzono* 27 *biur z dyrektorami na czele.* W ciągu ostatnich lat zwiększyła się wydatnie liczba urzędników o poborach najwyższych. *Obecnie jest* 400 *urzędników na kierowniczych stanowiskach, którzy pobierają oprócz wysokiej pensji dodatek służbowy t. zw. kierowniczy.* Przed 7 laty było 300 urzędników na tych wysokich stanowiskach, gdy teraz jest ich 400. Liczba urzędników w ministerstwach w Warszawie wynosi 3500. *Większość tych urzędników, bo* 52 *proc. należy do grupy najwyższych uposażeń I—VII kategorji, na prowincji zaś jest tylko* 30 *proc. urzędników na najwyższych stanowiskach od III-ej do VII-ej grupy uposażeń.*

Akcja oszczędnościowa rządu

Warszawa, 15. 11. (Sin). Minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz wystosował do wojewodów i komisarza Rządu na m. Warszawę *okólnik pozostający w związku z ogólną akcją oszczędnościową Rządu.* Minister zwraca się do wojewodów w okólniku z zaleceniem stosowania *jak najdalej idących ograniczeń w wydatkach i zapowiada pociąganie do odpowiedzialności dyscyplinarnej tych urzędników, którzy dopuszczą się przekroczenia wysokości budżetów miesięcznych.*

W poniedziałek rozpoczyna się proces o zabójstwo min. Pierackiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. 11. (Sin). W związku z bliskim terminem rozpoczęcia procesu o zamordowanie śp. min. Pierackiego przybyła wczoraj do Warszawy *grupa adwokatów ukraińskich,* która podjęła się obrony głównych oskarżonych w tej sprawie. W procesie tym wystąpią adwokaci ukraińscy: Hankiewicz, Pawenecki, Szłapak i Horbowy. Każdy z nich występować będzie przed Sądem w imieniu kilku oskarżonych. Liczba obrońców nie ulegnie już zwiększeniu, ze względu na to, że szereg adwokatów ukraińskich występuje w procesie o zabójstwo min. Pierackiego w charakterze świadków, zaś *adwokaci polscy odmówili obrony oskarżonych Ukraińców.*

Przewodniczący Wydziału VIII. karnego prezes Posemkiewicz udzielił wszystkim oskarżonym zezwoleń na widzenie się z ich obrońcami przed rozprawą, która rozpocznie się w poniedziałek 18 bm.

Wizyta p. Prezydenta u premjera

Warszawa. 15. 11. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej odwiedził w piątek, w godzinach popołudniowych **pana premjera Kościałkowskiego w jego apartamentach prywatnych.**

Dekrety już się ukazały

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 11. (Sin.) Dzisiejszy Dziennik Ustaw przyniósł szereg nowych dekretów Prezydenta Rzplitej: o specjalnym podatku od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów publicznych, w sprawie obniżenia komornego, zmianę ustawy o ochronie lokatorów, o podatku od lokali, w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych oraz w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 marca 1933 o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych.

Doniosłe orzeczenie S. N.

Warszawa, 15. 11. (Sin). Izba I. karna Sądu Najwyższego ogłosiła pierwsze orzeczenie w *doniosłej sprawie dla sfer gospodarczych* stosowania wydanej w roku bieżącym po wejściu w życie nowej ordynacji podatkowej ustawy o zwolnieniu o odpowiedzialności karnej w sprawach o przestępstwa podatkowe.

Sąd Najwyższy rozpatrzył skargę kasacyjną kupca, który ukarany został jeszcze przed wydaniem ustawy z dnia 20 marca br. i *uznał, że przepisy powyższe nie mają charakteru ustawy amnestyjnej.* Podczas gdy ustawy amnestyjne mają na celu darowanie kar już orzeczonych przez sąd i władze administracyjne, powyższa ustawa zawiera tylko *obietnicę niewszczynania spraw karnych za niektóre przestępstwa podatkowe.* Użyte na wstępie wyrazy „daruje się kare“ rozumieć należy tylko jako uwolnienie od wszczynania dochodzeń karnych. W ten sposób ukarani przed wydaniem tej ustawy kupcy są wyłączeni z korzystania z jej dobrodziejstw.

Nagła dymisja redaktora „Polski Zbrojnej“

Warszawa, 15. 11. (Sin). Dziś objął redakcję „Polski Zbrojnej“ oraz Wojskowego Instytutu *Wydawniczego płk. Koc, brat wiceministra skarbu Adama Koca.* Dotychczasowy kierownik Wojskowego Instytutu Wydawniczego oraz redaktor „Polski Zbrojnej“, *zostali zwolnieni ze swoich stanowisk.* Na zastępcę redaktora „Polski Zbrojnej“ powołany zostaje *ppłk. Rudnicki,* przyczem do komitetu redakcyjnego wchodzi *po raz pierwszy minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki.* Zmiany te zostały poczynione dla podkreślenia, że „Polska Zbrojna“ nie jest *zależna od żadnych czynników politycznych, że nie ma nic wspólnego z żadnym koncernem prasowym i jest wyłącznie organem Ministerstwa Spraw Wojskowych.*

Zwolnienie dotychczasowego redaktora „Polski Zbrojnej“ nastąpiło w ciągu 24 godzin. (Jak wiadomo, dotychczas „Polska Zbrojna“ należała do koncernu, na którego czele stała grupa pułkowników).

Katastrofa przy budowie kolejki linowej

Zakopane, 15. 11. PAT. Dzisiaj około godziny 18-ej 11 robotników, zatrudnionych przy budowie kolejki linowej pod Kasprowym Wierchem wsiadło do wózka roboczego, ciągnącego na linie materjały z Myślenickich Turni na Kasprowy, aby udać się tą drogą do stacji pośredniej w Myślenickich Turniach. *W pobliżu Myślenickich Turni, gdy wózek przesuwał się nad terenem na wysokości około 12 metrów, wózek spowodu przeważenia w jedną stronę, wywrócił się, a wszyscy robotnicy wypadli. W wyniku wypadku jeden z robotników został zabity na miejscu,* a pozostałych 10-ciu odniosło obrażenia różnego stopnia. Rannych przewieziono do szpitala. Władze policyjne przeprowadzają w tej sprawie na miejscu dochodzenia.

Dekret o obniżce czynszów i zmianie ustawy o ochronie lokatorów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 11. (Sin.) W Dzienniku Ustaw z dnia 15 bm. ogłoszono dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w **sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów.**

Przepisy tego dekretu postanawiają

obniżenie podstawowego komornego

mieszkań i lokali podlegających ustawie o ochronie lokatorów, **przyczem obniżka ta wynosić będzie dla mieszkań 3-izbowych (2-pokojowych) i mniejszych — 15 proc., dla mieszkań większych oraz lokali przemysłowych i handlowych firm, które zostały zaliczone w roku bieżącym do 7 i 8-ej kategorji przemysłowej i 4-tej kategorji handlowej — 10 procent.**

Komorne za lokale w całości lub w części **podnajęte ulegnie obniżeniu w tym samym stosunku** co komorne płacone przez lokatora

Komorne w budynkach nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów a należących do skarbu państwa, banków państwowych, związków samorządu terytorjalnego, zakładów ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucyj prawa publicznego

obniżone zostanie w analogiczny sposób,

a więc dla mieszkań 3-izbowych (2-pokojowych) i mniejszych o 15 proc., dla mieszkań 4-izbowch (3-pokojowych) i większych o 10 proc. W domach należących do zakładów ubezpieczeń społecznych obniżka nastąpi w stosunku do komornego z grudnia 1934 r.

Zniżki te wprowadzone zostają na okres od dnia 1 grudnia 1935 r. do dnia 30 listopada 1937 r. a więc w okresie, w którym wprowadzone zostają nowe obciążenia podatkowe na rzecz zrównoważenia budżetu państwowe go.

Obniżenie komornego

nie powoduje zmiany podstawy wymiaru podatku

od nieruchomości i podatku od lokali na rok 1935.

Jednocześnie spod ustawy o ochronie lokatorów zostaną wyjęte mieszkania **złożone z 6 pokojów** i większe, mieszkania mniejsze powstałe z przebudowy większych mieszkań, dokonanej po dniu 1 grudnia 1935 oraz lokale większych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych (z wyjątkiem lokali przedsiębiorstw przemysłowych 7 i 8 katogorji i handlowych 4 kategorji).

Wypowiedzenie umów najmu mieszkań oraz lokali przemysłowych i handlowych wyłączonych spod ustawy o ochronie lokatorów

nie może nastąpić

w terminie wcześniejszym niż: co do mieszkań na dzień 30 czerwca 1936 r., co do lokali przemysłowych i handlowych na dzień 30-go września 1936 r.

Przepisy ustawy o ochronie lokatorów z 1924 r. nie mają zastosowania na terenie wo jew. śląskiego, gdzie obowiązuje śląska ustawa o ochronie lokatorów z 1926 r. Analogiczne przepisy o obniżce komornego i zmianie ustawy o ochronie lokatorów mają być wprowadzone do śląskiej ustawy o ochronie lokatorów w drodze nowelizacji tej ustawy przez sejm śląski.

Na terenie woj. śląskiego obowiązywać więc będą tylko te przepisy omawianego dekretu, które wprowadzają obniżkę komornego w budynkach, nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów, a należących do skarbu państwa, banków państwowych, związku samorządu terytorjalnego, zakładów ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucyj prawa publicznego.

Widmo wojny na Dalekim Wschodzie

Berlin, 14. 11. PAT. Duże zainteresowanie budzą tu doniesienia prasy japońskiej o rzekomych tajnych pertraktacjach, *prowadzonych przez ambasadora chińskiego w Moskwie z rządem zw. sowieckiego i przedstawicielstwem dyplomatycznem St. Zjedn.* Rokowania te skierowane być mają przeciw Japonji, poczem zawarty miał być jakoby *chińsko-sowiecki pakt wojenny.* Wiadomości te znajdują pośrednie potwierdzenie w doniesieniach z Tokjo, według których przedstawiciel Japonji w Nankinie otrzymał polecenie, by ostrzegł rząd chiński przed tolerowaniem akcji antyjapońskiej i zażądał nawet wyraźnie otwartego jej zwalczania.

Stwierdzając wzrastające naprężenie na Dalekim Wschodzie, prasa niemiecka liczy się z *mogącym niebawem nastąpić tam wybuchem.* Zdaniem prasy niemieckiej, Japonja coraz *wyraźniej manifestuje swe cele, wyrażając gotowość obrony pierwszeństwa swych roszczeń wobec Chin.* Zdaniem prasy tutejszej, rząd japoński zdecydowany jest nietylko ogłosić Chiny północne za sferę swych interesów, lecz w *dodatku wystąpić może z całą bezwzględnością przeciw zakulisowym aranżerom dążeń antyjapońskich.*

Chiny jednoczą się

Szanghaj, 14. 11. PAT. Gen. Czen-Cze-Tang, naczelny dowódca armji kantońskiej zamierza udać się wkrótce do *Nankinu.* Podróż ta ma nastąpić po zakończeniu się 5-go narodowego kongresu kuomintangu, który odbywa się obecnie w Nankinie. Gen. Czen-Cze-Tang udaje się do Nankinu *celem przeprowadzenia rozmów z władzami centralnemi w sprawie bliższej współpracy pomiędzy Nankinem a południowo-zachodnią częścią prowincji kantońskiej.*

Otrzymano tu również wiadomość, że gen. Li-Tsung-Jen naczelny dowódca armji chińskiej w prowincji Kuangsi, który powrócił wczoraj z Nankinu, udaje się jutro do Kantonu.

Na dzisiejszem posiedzeniu 5-go kongresu narodowego Kuomintangu zapadła decyzja, ażeby Huhan-Min, b. przewodniczący ciał ustawodawczych (yuan), dr. Wang-Czung-Hui, członek trybunału międzynarodowego w Hadze oraz inni wybitni przywódcy partyjni, którzy spędzają urlop zagranicą, powrócili natychmiast do Chin.

Podróż gen. Czen-Cze-Tanga do Nankinu uważana jest w kołach tutejszych *jako objaw polepszenia się stosunków pomiędzy Nankinem a Kantonem.*

Jednolita odpowiedź na protest włoski

Londyn, 14. 11. PAT. Ambasador brytyjski w Paryżu Clark odbył dziś dłuższą rozmowę z premj. Lavalem, w toku której zdecydowano, aby odpowiedź państw, które otrzymały włoską notę protestacyjną przeciwko sankcjom była całkowicie jednolitą. Co do formy odpowiedzi *istnieją dwie propozycje: albo będzie to odpowiedź indywidualna każdego z państw, według uzgodnionego w Genewie szematu, albo też odpowiedź zbiorowa Ligi Narodów* w imieniu państw, które przyjęły sankcje. Stanowisko rządu brytyjskiego przechyla się raczej ku tej drugiej alternatywie.

* * *

Rzym, 14. 11. PAT. W związku z wiadomościami prasowemi, **donoszącemi z Londynu, iż odpowiedź na włoski protest w sprawie sankcyj będzie zbiorowa, włoskie sfery polityczne wyrażają opinję, że odpowiedź tego rodzaju byłaby nieuzasadniona z dwóch względów:** 1) do Rzymu nie nadeszły dotychczas żadne zbiorowe doniesienia o sankcjach przeciw Włochom, a o wynikach prac komitetu koordynacyjnego, który nie jest organem Ligi Narodów, Rzym dowiaduje się z gazet. 2) Traktaty handlowe, zawarte przez Włochy z poszczególnemi państwami są narzędziem dwustronnem, których dalsze funkcjonowanie winno być wyjaśnione przez każdego z sygnatarjuszy oddzielnie.

Bony funduszu inwestycyjnego

Warszawa, 14. 11. PAT. W dn. 14 listopada rb. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego oznaczone nr. nr.: 16546, 21877, 27611, 29634, 34422, 34518 i 36480. We wszystkich 10 serjach. Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł. za bon 25-złotowy.

Wyrok śmierci w Lublinie

Lublin, 14. 11. PAT. Sąd okręgowy w Lublinie na sesji wyjazdowej w Janowie lubelskim rozpatrywał sprawę mieszkańca wsi Czachowo, pow. opatowskiego Józefa Adamskiego, oskarżonego o mord rabunkowy. Adamski w czerwcu roku bież. we wsi Lipa zamordował żonę swego chlebodawcy Antoninę Trykową. Sąd, biorąc pod uwagę, że oskarżony był już 5 razy karany i że zbrodni dokonał z premedytacją w stanie pełnej poczytalności, skazał go na karę śmierci przez powieszenie.

Nagroda Nobla w dziedzinie chemji

Sztokholm. 14. 11. PAT. Nagrodę Nobla w dziale fizyki za 1935 rok otrzymał profesor Chadwick z uniwersytetu w Cambridge.

Oszczędności!

Rzym. 14. 11. PAT. Dziś wszedł w życie nowy dekret rządowy, wprowadzający zasadnicze zmiany w trybie pracy urzędów publicznych. Urzędowanie odbywać się będzie od g. 9 do 12.30 i od 13 do 16.30. W soboty urzędowanie kończyć się będzie o godz. 12.30. W praktyce urzędowanie odbywa się bez przerwy, gdyż posiłek południowy spożywają urzędnicy w biurach. Dekret ma na celu uzyskanie oszczędności na świetle i opale.

Bankructwo wielkiej fabryki

Berlin, 14. 11. PAT. Wielka fabryka konserw mięsnych w Hannowerze „Fritz Ahrberg", posiadająca 57 filij w kraju i 15 na terenie całej Rzeszy, *zawiesiła wypłaty, zgłaszając do sądu postępowanie ugodowe.* Zobowiązania firmy wynoszą około 4 milj. mk. Fabryka zatrudniała ostatnio 850 robotników.

Kronika krakowska

KONFERENCJA W SPRAWIE SZKOLNICTWA HANDLOWEGO

Izba przemysłowo - handlowa w Krakowie urządza w poniedziałek 18. bm. o godz. 19-tej specjalną konferencję na temat szkolnictwa handlowego.

Referat wygłosi p. Wizytator Szkół Handlowych Okręgu Szkolnego Krakowskiego inż. Władysław Witkowski.

Do udziału w konferencji zaproszeni zostali przedstawiciele władz szkolnych, reprezentanci życia gospodarczego, a zwłaszcza handlu w osobach radców Izby oraz delegatów organizacyj kupieckich. Nadto w konferencji mogą wziąć udział i mile są widziani wszyscy goście interesujący się tak ważnem zagadnieniem.

Konferencja odbędzie się w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie, ul. Długa 1.

Z MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE

Dom i Muzeum J. Matejki, ul. Florjańska 41 po ukończeniu remontu częściowego sal zostaje z dniem jutrzejszym otwarty dla publiczności w godz. 10 — 14.

ZNIECHĘCENI DO ŻYCIA

Wczoraj w godzinach rannych wezwano Pogotowie ratunkowe na Rynek Podgórski 14, gdzie 32-letni Salomon Fried usiłował pozbawić się życia. W celach samobójczych zażył on 10 „kogutków".

Po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawiono go opiece domowej.

* * *

W domu przy Al. Krasińskiego 6 popełnił samobójstwo w mieszkaniu swem Józef Auerbach, kupiec, współwłaściciel sklepu bławatnego przy ul. Florjańskiej 23. Samobójstwo popełnione zostało przez powieszenie. Jak wykazały dochodzenia policyjne, przyczyną rozpaczliwego kroku były kłopoty finansowe.

10 MIESIĘCY ZA ZŁE ZAMIARY

(or) W mroźny dzień 4 lutego br. dopuścił się Jan Broda, parobek z Mogiły, czynu nierządnego. Podstępem zwabił on do lasu 17-letnią Zofję Buś, gdzie usiłował nakłonić ją do uległości. Dziewczyna zdążyła jednak wyrwać się parobkowi, a gdy w dodatku na jej krzyk zbiegli się ludzie, Broda zmuszony był ukrócić swe zapędy.

W kilka dni później spotkawszy dziewczynę, groził jej śmiercią, gdyby odważyła się zawiadomić o wypadku władze policyjne.

Za oba te czyny odpowiadał wczoraj Broda przed sądem krakowskim. Został zasądzony na 10 miesięcy więzienia.

KRONIKA KRYNICKA.

(Iwo) **Z ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ.** Nowy rok pracy zainaugurowano onegdaj we własnym lokalu pierwszym wieczorem piątkowym, na którym tow. prezes dr. Weinberger wygłosił referat n. t. „Na fali czasu" poruszając aktualne zagadnienia.

Kursa języka hebrajskiego dla dorosłych i młodzieży zorganizowane zostały przez Kom. Lok. pod kier. fachowych sił pedagogicznych.

Utworzona ostatnio grupa „Bnej Bialik" której zadaniem jest kult słowa hebrajskiego odbyła już dwa zebrania.

Akcja legitymacyjna pod kier. tow. inż. Czupra jest w pełnym toku i rokuje najlepsze widoki.

WŁADZE KOŁA ŻYD. FUND. NAROD. ukonstytuowały się na odbytem onegdaj zebraniu organizacyjnem. Mąż zaufania centrali KKL. p. mgr. Wolf złożył sprawozdanie za ubiegły rok 5695, wykazując 2226 zł. 47 gr. rocznego wpływu na KKL. Wśród organizacyj młodzieży pierwsze miejsce zajęło „Młode Wizo" uzyskując 614 zł. 09 gr. i przekraczając kontyngent. Dalsze miejsca zajęły kolejno: „Akiba" „Hanoar Hacijoni" „Chaluc Og. Sjon" i „Cejrej Mizrachi".

Na rok 5696 wybrano zarząd w składzie: Prezes mgr. Ignacy Wolf, wiceprezes Zygmunt Krumholz, sekretarz Róża Friedrich, skarbnik Dawid Müller, członek zarządu drowa Róża Sandowa. Komisja rewizyjna: dr. Aron Weinberger — prezes, Dawid Zinn i Kaufman Reich — członkowie.

LOTNISKO W KRYNICY dla komunikacji pasażerskiej jest przedmiotem intensywnych prac miejscowego Koła LOPP. Ostatnio wykupiono resztę parcel i przystąpiono do niwelacji gruntu. Lotnisko mieścić się będzie w Krynicy wsi obok cerkwi gdzie swego czasu lądował kpt. Bajan. W przyszłym roku lotnisko oddane będzie do użytku.

KOBIETA KTÓRA ZABIŁA. Dramat pod powyższym tytułem odegra powtórnie w niedzielę zespół dram org. „Hachaluc Haklal Zijoni".

WŁAMANIE DO KASY KOLEJOWEJ przed sądem. W nocy z 30 na 31 maja br dokonano zuchwałego włamania do kasy kolejowej na przystanku Muszyna miasto. Sprawców spotkało jednak rozczarowanie, gdyż w kasie nie zastali gotówki, a ich łupem padła jedynie żelazna kaseta z biletami, którą rozbili i porzucili w pobliskiej rzece.

Również do lodowni masarza Jana Motyki próbowali się dostać niefortunni złodziejaszkowie nacaremnie, a dopiero drób Hirschthala wartości 13 złotych stanowił jedyny łup nocnej wyprawy.

Energiczne dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców w osobach Marjana Chmielowskiego i Tomka Drewniaka, młodych, bo 21-letnich przestępców, którzy stanęli onegdaj przed Sądem grodzkim w Muszynie i zasądzeni zostali na łączną karę więzienia po 1 roku.

Rozprawa toczyła się przed Sędzią Piękosiem.

Pechowi włamywacze powędrowali do więzienia w Nowym Sączu, bo z aresztów w Muszynie usiłowali zbiec.

KRONIKA BOCHEŃSKA

SPROSTOWANIE. W Nr. 299 z dnia 1 listopada b. r. ukazała się notatka o antysemickiem wystąpieniu nauczycielki, oparta na spisanym w Zarządzie Żyd. Gminy Wyzn. w Bochni protokole z matką jednego z rzekomo poszkodowanych uczniów. w świetle przeprowadzonych dochodzeń p. Krobanowa nie ponosi żadnej winy, gdyż ona jedynie zwróciła uwagę chłopców, by skrócili swe pejsy, aby nie narażać się na dokuczanie im ze strony współuczniów. Bezpośrednio po tem, a w nieobecności p Krobanowej ci pierwszoklasiści zwrócili się do dozorującej starszej uczenicy o obcięcie im pejsów, co ta uczyniła.

Z KAHAŁU. Dotychczasowy przewodniczący Zarządu Żyd. Gminy Wyznaniowej w naszem mieście p. Blumenfrucht ustąpił, a tutejsza Władza Nadzorcza poleciła radnemu p. Lindenbergerowi Baruchowi objęcie tymczasowego kierownictwa aż do czasu wyboru nowego przewodniczącego. W niedzielę bież. tygodnia zwołał p. Lindenberger posiedzenie Zarządu Gminy dla uchwalenia preliminażu budżetowego na rok 1936, gdyż ostateczny termin przedłożenia go do zatwierdzenia władzy nadzorczej upływa z dniem 30 listopada b. r. Zwolennicy rabina postawili na posiedzeniu wniosek o wybór przewodniczącego Zarządu przed przystąpieniem do omawiania budżetu. P. Lindenberger nie poddał wniosku pod głosowanie jako nieprzewidzianego porządkiem dziennym, poświęconym wyłącznie uchwaleniu preliminarza budżetowego. Wobec tego zwolennicy rabina głosowali przeciw budżetowi i preliminarz budżetowy został większością głosów odrzucony. Na tem się posiedzenie zakończyło. (ik)

TELEGRAMY

Zapas złota w B. P.

Warszawa. 14. 11. PAT. W ciągu pierwszej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 7.2 miljony zł do 446,5 milj. zł. Natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zwiększył się o 4,2 milj. zł do 21.5 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 33.2 milj. zł do 162,7 milj. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 46,5 milj. zł do 1000,4 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 42 proc. przekraczając normę statutową o 12 punktów.

Podróż wśród huraganu

Warszawa, 14. 11. PAT. W środę w nocy zawinął do portu nowojorskiego m/s „Piłsudski". Statek napotkał w czasie podróży na Atlantyku na huragan, *który trwał kilkanaście godzin i na bardzo wysoką falę, stwarzającą niezwykle trudne warunki nawigacyjne.* Mimo to statek przybył do N. Jorku w terminie przewidzianym przez rozkład jazdy. W porcie m/s „Piłsudski", który po raz trzeci przybywa do Ameryki witany był ze strony Polaków amerykańskich, którzy w dalszym ciągu w czasie postoju statku tłumnie go zwiedzali.

Walka z hitleryzmem w Czechosłowacji

Praga. 14. 11. PAT. W mieście Most zawieszono działalność „Związku niemieckiego" **ponieważ stwierdzono, iż prezes i sekretarz tej organizacji wydawali „świadectwa pochodzenia aryjskiego"**

Syrja żąda autonomji

Jerozolima. 14. 11. PAT. 8 stronnictw arabskich Syrji i Libanu, które po odbyciu kongresu w Palestynie postanowiły utworzyć jednolity front, wystosowało do francuskiego ministerstwa spr. zagr. pismo dziękczynne, w którem wysuwane są następujące żądania: 1) przywrócenie autonomji narodowej, 2) połączenie wszystkich części Syrji, 3) ogłoszenie ogólnej amnestji politycznej i 4) utworzenie rządu konstytucyjnego.

Król Jerzy w Paryżu

Paryż. 14. 11. PAT. W dniu dzisiejszym przybył do Paryża z Londynu król grecki Jerzy. Pobyt monarchy ma mieć charakter ściśle prywatny. Niemniej jednak król Jerzy złoży wizytę premjerowi Lavalowi. Następnie król Jerzy podejmowany będzie przez prezydenta Lebrun.

Wielkie manewry floty amerykańskiej

San Pedro (Kalifornja) 14. 11. PAT. **Z górą 100 okrętów wojennych i 400 samolotów bierze udział w wielkich manewrach morskich, odbywających się w nieznanem bliżej miejscu.** Atakującą częścią floty dowodzi admirał Lanning, zaś obrona pozostaje pod dowództwem wiceadmirała Hepburna W dniu dzisiejszym przewidziana jest próba generalnego ataku łodzi podwodnych

Włosi zaprzeczają

Rzym. 14. 11. PAT. Koła urzędowe zaprzeczają wiadomościom, jakoby Abisyńczycy mieli zdobyć kilka czołgów i samochodów ciężarowych włoskich, zabijając przytem kilkunastu oficerów i żołnierzy. Zaprzeczają również pogłoskom o wybuchu epidemji w oddziałach włoskich. Wiadomość o przejściu na stronę abisyńską jednego z przywódców Askarysów jest — według oświadczeń kół rzymskich — również nieprawdziwa.

Napady na rannych i chorych

Addis Abeba. 14. 11. PAT. Zarząd abisyńskiego Czerwonego Krzyża zwrócił się do władz wojskowych z prośbą o wytłumaczenie oddziałom **partyzanckim, operującym na linjach komunikacyjnych armji włoskiej, by nie napadały** na transporty rannych i chorych nieprzyjaciół. Cesarzowa poparła tą prośbę.

Grypa dziesiątkuje Eskimosów

Montreal, 14. 11. PAT. Doktór Rabinowicz, który powrócił z Alaski, opowiada, *że grypa dziesiątkuje ludność tubylczą, złożoną przeważnie z Eskimosów.* Całe wioski zostały naskutek epidemji całkowicie wyludnione. Zdaniem doktora błędnem jest przypuszczenie, że bardzo niska temperatura zabija zarazki grypy.

Trzęsienie ziemi

Ateny. 14. 11. PAT. W miejscowości Saghiada dało się odczuć gwałtowne i długotrwałe **trzęsienie ziemi.** Teren w dużym promieniu zapadł się. Wiele domów zarysowało się i grozi zawaleniem się. Ofiar ludzkich nie zanotowano. Teren ten jest uważany jako centrum sejsmogeniczne od roku 1872, w którym Saghiada została doszczętnie zniszczona przez trzęsienie ziemi.

Tama na Rodanie zerwana

Avignon. 14. 11. PAT. W okolicach Bla Palude zerwana została **tama na Rodanie. —** Wody Rodanu zalały znaczne przestrzenie niżej położonych obszarów.



SOBOTA, 16 LISTOPADA 1935.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy; koncert Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego ! chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Płyty 14.30 Nowe realizacje utworów Liszta (płyty) 15.00 Odczytanie fragmentu z powieści Józefa Wittlina, Sól ziemi pt.: „C. K. Rada Koronna; 15.15 Nasz handel morski i przegl. giełd. 15.30 Koncert ork. A. Katza; 16.00 Lekcję języka francuskiego prowadzi lektor Lucien Roquigny; 16.15 Transmisja z Warszawy: Konserwatorjum Muzycznego: utwory organowe w wyk. Jana Kucharskiego; 16.30 Skrzynka techniczna red. Wacław Frenkiel; 16.45 Cała Polska śpiewa audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski; 17.00 Dusza języka i dusza kraju, reportaż z Prus Wschodnich Melchjora Wańkowicza; 17.15 Najnowsze nagrania na płytach; 17.45 Świat naszych zwierząt: Dziki łabędź pogadankę wygł. J. Sokołowski; 17.50 Nasze miasta i miasteczka: Miasteczko Zakopane, wygł. dr. Antoni Wieczorek (pogadanka) 18.00 Audycja dla dzieci: Błażek — obrazek słuchowiskowy L. Krzemienieckiej w radjofonizacji Julji Romowicz (na wszystkie rozgłośnie) 18.30 Z życia literacko kulturalnego, omówi dr. Adam Bar; 18.40 Chwilka społeczna „Dzieci ulicy“ Karasiński; 18.45 Płyty; 19.00 Tadeusz Szantroch: Na czabańskim gościńcu... recytuje Władysław Staszewski; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Mozaika muzyczna Wykonawcy: Hanna Brzezińska (piosenki) M. Orzechowski (wibrafon) Wł. Szpilman (fort) Hoherman (harmonja i gitara) Leon Markiewicz (harfa) T. Zygodło (skrz) 20.45 Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą: Lotnictwo w Polsce; 21.30 Wesoła Syrena, audycja w opr. Marjana Hemara; 22.00 Czar walca — operetka Oskara Straussa; 23.15 Wiadomości meteorologiczne dla kom. lotniczej; 23.20 Muzyka taneczna z Cafe - Clubu w Warszawie.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.30 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki; 18.40 Pogad. społeczna; 18.45 Płyty; 19 Przegląd rolniczej prasy; 19.10 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci; 18.45 Koncert reklamowy; 19 Odczyt; 19.10 Program; 19.20 Przegląd prasy 19.35 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 18.30 Przegląd wydawnictw przepr. Ida Wieniewska; 18.40 Silva rerum; 18.45 Płyty; 19 Nowe źródła do historji naszego miasta, felj.; 19.10 p. Kraków.

Łódź (221) 6.30 p. Kraków; 18.30 O małych włóczęgach, felj. z życia miasta Łodzi — p. E. Toruńczykowa; 18.40 25-lecie Tow. Krajozn. w Łodzi; 18.45 Płyty; 19.10 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 19.15 Arje i pieśni; 19.45 Rycerz Pasman — operetka Jana Straussa; 22.10 Kompozytorzy austrjaccy.

Rzym (420.8) 20.50 Trubadur — opera Verdi'ego.

Luksemburg (1304) 22.25 Koncert galowy pośw. muzyce polskiej, dyr. Fitelberg.

Paryż (1648) 21.45 Griselidis — bajka liryczna Masseneta.



HOKEJOWA REPREZENTACJA CZECH PRZEGRYWA

W Prodze w obecności 4000 widzów odbylo się spotkanie w hokeju lodowym pomiędzy reprezentacją Czechosłowacji a paryską drużyną Stade Francais.

Zwyciężyli Francuzi w stos. 4:2 (2:1 1:1 1:0)

W drużynie paryskiej grało 4 kanadyjczyków, którzy zdecydowali o zwycięstwie.

BOKS ŻYDOWSKI UPADA.

Nie wiedzie się w tym roku pięściarzom żydowskim. Warszawska Makkabi przestała odgrywać czołową pozycję w sporcie stolicy, Rotholc w sołotę przegrał z Czortkiem na punkty w meczu mistrzowskim ze Skodą, zaś Hasmonea przegrała spotkanie z Lechją 6:10 do którego stawała jako równorzędny przeciwnik, nie bez szans na zdobycie tytułu mistrzowskiego

MIMO STARTU AMERYKAN — DEFICYT.

Trzydniowy turniej pływacki w Budapeszcie rozegrany przy udziale słynnych zawodników amerykańskich, przyniósł znaczny deficyt w wysokości 1500 pengö.

LADOUMEGUE W ŚWIETNEJ FORMIE.

Jules Ldoumegue, któremu władze lekkoatletyczne francuskie odmówiły niedawno rekwalifikacji amatorskiej, znajduje się obecnie w znakomitej formie i formę tę pragnie zadokumentować wynikami. Wobec powyższego Ladoumegue nie chce ze startami czekać do wiosny i pragnie startować, w bieżącym sezonie zimowym. Fakt ten spowodował że w Paryżu ma powstać bieżnia w słynnym paryskim Palais de Sports na wzór słynnej bieżni drewnianej w nowojorskim Madison Square Garden.

ANGLICY NA KONTYNENCIE.

Jedna z czolowych drużyn piłkarskich pierwszej ligi angielskiej Arsenal rozpoczęła tournee po Francji.

— **Paryska drużyna Red Star Olimpique pokonała reprezentację Łotwy 3:1 (2:1)** a Belgradzki KS pokonał Stadjon Racing 3:2 (1:2).

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

ZDOLNI zastępcy do sprzedaży na terenie Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego u prywatnych wyrobów fabryki bielizny męskiej poszukiwani. Reflektanci z kaucją lub gwarancją mają pierwszeństwo Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Wytwórnia bielizny męskiej". 3947g

POSZUKUJĘ dostawców nabiału. Oferty N. Dziennik sub: „Natychmiast" 3949g

POSZUKIWANI zdolni zastępcy do odwiedzania biur. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń Roth. Kraków, Tomasza 15 pod „Sumienność". 6150kr

Posad poszukują

SIOSTRY PIELĘGNIARKI kwalifikowane Kraków, Józefińska 29, tel. 120-44. — 4898kr

BUCHALTERKA bilansistka szuka zajęcia na pół dnia, ewentualnie godziny. Zna buchalterję przebitkową, amerykańską. Tanio. Zgłoszenia: Telefon 118-85. 6145kr

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka obeznana ze wszelkiemi czynnościami biurowemi poszukuje posady. Warunki skromne. Zgłoszenia pod „Rutynowana J." N. Dziennik. — 3954g

PRZEDSTAWICIEL doskonale zaprowadzony na terenie Śląskim z dobremi referencjami i gwarancją poszukuje zastępstwa poważnej firmy. Zgłoszenia Bielsko Skr. pocztowa 96. 6149kr

ZDOLNY, 40-letni mężczyzna poszukuje posady jako podróżujący każdej branży. Włada językiem polskim, niemieckim. — Referencje jaknajlepsze. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Z. B." 3932g

WYBITNA siła, szczególnie dla przedsiębiorstw zagranicznych lub korespondujących z zagranicą; buchalt.-bilansist. koresp. w obcych językach; prof. i doktor filolog. francuskiej i niemiec. doskon. angiel. studja krajowe i zagraniczne. maszyna, znajomość stenogr. znakomite świadectwa, inicjatywa, energja. — Wymagania kryzysowo-skromne. Zgłoszenia: Adm. N. Dziennika — „Wszechstronność" — 3937g

OBEJMĘ poważne zastępstwo na wojew. Krakowskie z siedzibą w Nowym Sączu. Zabezpieczenie do 7000 możliwe. Zgłoszenia: „Tatry 155" Nowy Dziennik. 3965g

MAGISTER praw z kilkuletnią praktyką bankową, znający doskonale język niemiecki i piszący biegle na maszynie poszukuje posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia do N. Dziennika pod: „H. K. 26". 3963g

POSIADAJĄCY większą gotówkę, młody, zdolny, inteligentny oczekuje propozycji. — Współpraca, spółka, przedstawicielstwo itp. Zgłoszenia pod „Gwarancja" — Biuro ogłoszeń, Kraków, Sienna 12. 3949g

ZDOLNY sprzedawca z branży obuwniczej poszukuje posady. — Listowne zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Lwowianin". 3923g

SZUKAM jakiejkolwiek pracy w Krakowie lub na prowincji za samo utrzymanie. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Bez pieniędzy". 6157kr

PIERWSZORZĘDNA krawczyni szyje po domach prędko i tanio. „Wiedenka" N. Dziennik. 3956g

Różne

STARĄ GARDEROBĘ, męską zamieniam BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe. Na wezwanie przychodzę do domu. TEL. 133-74

CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA „KRAKOWIANKA" Centrala: Kraków, Starowiślna 18 — Telefon 162-67, Filja: Schmaus, Grodzka 71. Telefon 118-45 czyści i farbuje wszelką garderobę po cenach bardzo przystępnych.

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia", Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

FUTRA oraz wszelkie przeróbki wykonuje według najnowszych fasonów. Ceny niskie na dogodnych warunkach. Pracownia kuśnierska M. Zimmerspitz Kraków, Józefa Dietla 56 parter (w sieni) tel. 107-19. 6155kr

ZAKŁAD KRAWIECKI — męski LEWKOWICZA WRZESIŃSKA 10. KRAKÓW. Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa. — Ceny przystępne. 6136kr

KWIATY — KAKTUSY

Palais de Fleurs

WIŚLNA 2 TEL.135-77

wł. A. ...

„SŁOWO" przepisuje, powiela na maszynach najtaniej Kraków, Wielopole 10. 3948g

HAFTOWANIE, szycie bielizny plisowanie, endlowanie, mereżkowanie, zakładkowanie, obciąganie guzików. Wykonuje starannie i tanio. Okrętówna Kraków, — Zwierzyniecka 22. —

DO RENTOWNEGO przedsiębiorstwa handlowego z branży skórnej poszukuję spólnika z kapitałem 15.000—20.000. Zgłoszenia „Skóra" Nowy Dziennik. 3962g

PIECE kaflowe PRZENOSNE dla biur sklepów przedpokoi i łazienek oraz piece i kuchnie we wielkim wyborze — poleca najkorzystniej A. STEMPLER. św. Gertrudy Nr. 29. Tel. 184-04. 3760g

OGRODNICTWO CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO W KRAKOWIE dekoruje groby i zaopatruje je na okres zimowy. Zaległe i bieżące należytości uprasza się składać WYŁĄCZNIE w kancelarji cmentarza przy UL. MIODOWEJ. — 3958g

Zastanów się dobrze zanim oddasz do naprawy swoją maszynę do pisania lub rachowania

Prawdziwą rękojmię precezyjnej i trwałej naprawy dają **wybitnie kwalifikowane siły fach. we Zjednoczonych Warsztatów UHER i ABSLER** **Kraków, Jana 11** (róg Marka) Tel. 109-05

ALBUMY AMATORSKIE najtańsza wytwórnia **S. RAUCHER** Kraków **KRAKOWSKA 29** Telefon 154-67

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan", Kraków Kingi 9. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prost. wania. Tel. 116-09.

ODNAWIAM meble modne, staromodne, antyczne. Ball, Kraków, Dietla 77, m. 1 Telefon 145-89. 3964g

Lokale

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej **PRZEPROWADZKI** — uskutecznia **„HERMES"** — Wysyłka bagaży do **PALESTYNY.** Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

LOKAL RESTAURACYJNY HOTELU LONDYŃSKIEGO zupełnie odnowiony do wynajęcia na restaurację lub inne przedsiębiorstwo. Wiadomość Stradom 11. — Administrator. 6143kr

DWUPOKOJOWE — pełnokomfortowe mieszkanie Plac Zgody 16 Dozorca wskaże. 3957g

FABRYCZNY OBJEKT mniejszy, zabudowany kupię lub wydzierżawię zaraz. Zgłoszenia z opisem Nowy Dziennik Kraków. „Fabryczka" — 6158kr

2 POKOJE, kuchnia. Kordeckiego 3 do wynajęcia, dozorca wskaże. 3968g

2 POKOJE. kuchnia komfort, Rzeszowska 3 do wynajęcia, dozorca wskaże. 3967g

POSZUKIWANY magazyn(y) w dzielnicy VIII. Zgłoszenia Skrytka pocztowa 161. 6160kr

Nauka i wychowanie

KRÓJ-MODELOWANIE. Nauka kroju, — modelowania i szycia według najnowszego systemu wiedeńskiego Elwira Halpern - Süsserowa, absolwentka Moden-Akademie we Wiedniu, Kraków, Krupnicza 14. Zgłoszenia godz. 9—12 i 3—6. 4749kr

KURS NIEMIECKIEGO dla dzieci od lat 5 rozpoczyna się 15 listopada. Zgłoszenia w Przedszkolu Sebastjana 12. Opłata miesięczna zł. 5. Tamże kursy dla dorosłych. 3931g

KATOWICE. Absolwent Uniwersytetu udzieli lekcyj. Specjalność łacina, hebrajski. BEZPŁATNE lekcje próbne. — Zgłoszenia Wiener, Szopena 8 dla „Magister". 6139kr

PRZEDSZKOLE pod kierownictwem kwalifikowanej freblanki Cyli Tuchfeldówny — przy szkole rytmiki A. W. Wachsmanówny w wytwornych, hygienicznych salach Saskich, św. Jana 6. Zajęcia freblowskie, rytmika, — spacery. 3970g

MGR. FIL. udziela lekcyj i przygotowuje do egzaminów. — Specjalność: niemiecki i matematyka. — Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Roth, Kraków Tomasza 15, pod „Sumienna". 6116kr

PARTNER for conversation wanted. Agencja Sienna 12. „Nice society" 3950g

Matrymonjalne

KAWALER lat 48, szuka EINHEIRAT z panią w odpowiednim wieku lub spółki w rentującem przedsiębiorstwie. Zaiwestuje 10—15.000. Zgłoszenia „J. G. 100" Nowy Dziennik. 3961g

PEŁNOKOMFORTOWE mieszkanie 3-pokojowe, II p. Urzędnicza 36 od 1 grudnia do wynajęcia. Dozorca wskaże. w godz. 12 do 14. 3953g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocz. . . . . . „ 7·50 „ „ 22·50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia miejsca dolicza się 25% Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. ślubne i zaręczynowe dry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie 10·—. Nekrologi (klepsy za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.